

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 428

Poznań, środa dnia 17 września 1930

Rok XXV

Podstawy naszej akcji wyborczej

Naród polski powołany jest, aby niebawem zadokumentował drogą oddanych kartek wyborczych, czy chce lub nie znosić nadal rządy, które mu dał przewrót majowy. To jest istotne i właściwe pytanie, na które wyborcy dać muszą odpowiedź. Oczekują jej z rosnącą niecierpliwością nie tylko Polacy, jako bezpośrednio dotknięci, ale i obcy, przyjaciele czy wrogowie, którzy dzisiejszego oblicza Polski zrozumieć nie mogą. Odpowiedź ta musi być jasna, a jeśli ci, którzy mają władzę w rękę, będą robili możliwe wysiłki, by ją zaciemnić lub przeinaczyć, to i wówczas walka musi być prowadzona w taki sposób, aby jasnym było dla wszystkich, co w wyniku wyborów położyc należy na karb swobodnej woli narodu, a co na metody, będące zaprzeczeniem tej wolnej woli.

Istotnym jest to pytanie i wielką wagę mieć będzie odpowiedź. Od tego bowiem przedwstępного zagadnienia zależy wartość programów wyborczych, jakie są lub mogą być przez różne strony w otwartej obecnie kampanji wysunięte. Na coby się zdał najstosowniejszy dla nas ustrój państwowy, na coby się zdała najlepsza konstytucja, gdyby ją stosował obóz, który nie rozumie, co to jest konstytucja, co to jest prawo? Na coby się zdał w takim razie najskuteczniejszy program polityki gospodarczej i finansowej? Do czego wogóle służyłyby wszelkie programy, pomysły naprawy, plany działania, gdyby rządy oddane zostały obozowi, dla którego jedynym widocznym programem jest kwestja władzy i utrzymania się przy niej?

We wszelkich wyborach, lecz w nadchodzących przedewszystkiem i szczególnie, rozstrzygać się będzie sprawa zaufania do tego lub innego obozu politycznego, do takiego lub innego typu rządzących. Stąd pierwszorzędne znaczenie rozpoczętej dziś w Polsce kampanji wyborczej.

Nie wystarcza jednak dać odpowiedź przeczącą, zadokumentować głosami wyborców, że Polska ma już dosyć rządów pomajowych. Ogół polski, idący świadomie do walki wyborczej, potrzebuje i chce wiedzieć, co będzie dalej, jak i przez kogo będzie Polska rządzona, jeśli przegra „sanacja”. I tu wysuwa się kwestja pozytywna, kwestja zaufania do programu politycznego, do obozu, który ma i proponuje plan wyprowadzenia Polski z ciężkiej sytuacji, w którą pograżyły ją bezplanowe rządy „sanacyjnej”.

Przecież każdy człowiek, mający poprostu zdrowy rozsądek, potrafi zrozumieć to, że żadna rozumna i skuteczna akcja nie może się obyć bez planu. Wyborca więc musi wiedzieć, co trzeba z Polską i w Polsce zrobić, aby było lepiej, niż jest dziś za rządów „sanacyjnych” i niż było dawniej, jeszcze przed przewrotem majowym, kiedy od chwili odrodzenia naszego państwa urządzono je na podstawie radykalno - socjalistycznych doktryn,

Bandycki napad „Strzelców” na wiec narodowy we Lwowie

Jak „sanacja” zamierza prowadzić kampanję wyborczą?

Lwów, 17. 9. (Tel. wł.). Przykład tego, jak sanacja zamierza prowadzić kampanję wyborczą, miał Lwów wczoraj. Do sali Tow. Pedagogicznego Stronnictwo Narodowe zwołało wiec przedwyborczy. Przemawiał b. poseł dr. Pieracki, a kiedy zabrał głos prof. Głabiński, na salę usiłowała wtargnąć bojówka sanacyjna. Wywiązała się

walka, w której rezultacie bojówki na salę nie wpuszczono, mimo że z jej strony padło kilkanaście strzałów. Jednakowoż komisarz policji, obecny na sali, skorzystał z pretekstu i wiec natychmiast rozwiązał. W starciu z bojówką sanacyjną kilkunastu akademików odniosło obrażenia, jeden jest poważnie ranny nożem. (w)

Proces przeciw b. posłance Kosmowskiej

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Proces przeciwko b. posłance „Wyzwolenia” p. Irenie Kosmowskiej rozpoczął się dziś w sądzie grodzkim trzeciego okręgu. Proces wzbudził w Lublinie olbrzymie zainteresowanie. Wstęp na salę jest za biletami, sala przepelniona publicznością.

Akt oskarżenia zarzuca p. Kosmowskiej wypowiedzenie obraźliwych słów

pod adresem prezesa rady ministrów. Oskarża prokurator Mitraszewski, przewodniczący sędzia Piotrowski, bronią p. Kosmowskiej dwaj adwokaci z Warszawy Szumański i Graliński, oraz adwokat Zbikowski z Lublina. — Do rozprawy powołano kilku świadków. Wyrok spodziewany jest wieczorem. (w)

Rząd Brüninga narazie zostaje

Berlin, 16. 9. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu rządu Rzeszy zapadła uchwała, by nie podawać się do dymisji mimo wyniku wyborów. Z

chwila zejścia się nowego Reichstagu w październiku, rząd wystąpi z nowymi przedłożeniami

Zmniejszenie się liczby głosów socjal - komunistycznych

Berlin, 16. 9. (Tel. wł.). Wynik wyborów przyniósł procentowe zmniejszenie się liczby głosów socjal-komunistycznych. Socjal-demokraci uzyskali w r. 1928 — 31,2 proc. wszystkich oddanych w Niemczech głosów, a obecnie — 24,9 proc. Komuniści skupili w r. 1928 — 11 proc. głosów, obecnie 13

proc. Razem stan posiadania obu stronnictw spadł z 42,2 proc. w r. 1928 na 38,2 proc. w r. b.

Stronnictwa „burżuazyjne” uzyskały w r. 1928 — 57,8 proc. wszystkich głosów, obecnie 61,8 proc. Stan posiadania hitlerowców podskoczył z 2,4 proc. na 18,7 proc.

Wynik wyborów w Wielkim Berlinie

Berlin, 16. 9. (Tel. wł.). Wynik wyborów w Wielkim Berlinie przedstawia się następująco: Głosów ważnych oddano ogółem 2 708 283, udział głosujących wynosił 80 procent. Liczba głosów, uzyskanych przez poszczególne stronnictwa, jest następująca (w nawiasach liczby z r. 1928):

Komuniści 738 986 (611 569), socjaliści 737 821 (816 403), hitlerowcy 395 656 (39 011), nacjonalisti Hugenberg 351 346 (440 132), Partja Państwowa (demokraci) 145 187 (196 065), Niem.

Partja Ludowa 99 074 (159 766), centrum 97 978 (82 198), Partja Gospodarcza 65 442 (65 770), konserwatyści Treviranusa i „Landvolk” 24 195 (3 641).

Komuniści zdobyli 27,2 procent wszystkich głosów (w r. 1928 — 24,6 proc.), socjaliści też 27,2 proc. (w r. 1928 — 32,9 proc.). Siły obu stronnictw spadły nieco — z 57,5 proc. na 54,5 proc. Mimo to Berlin obok Wiednia jest jeszcze najbardziej „czerwona” z wielkich stolic europejskich (poza Moskwę naturalnie).

Kto został wybrany?

Berlin, 16. 9. (Tel. wł.). W wyniku wyborów wybrane zostały do Reichstagu następujące wybitniejsze osobistości.

Z hitlerowców: dr. Goebbels, Göring, hr. Reventlow, min. spraw wewn. Turyngji Frick, bar. Wangenheim (sam Hitler jest obywatelom austriackim, nie mógł więc kandydować).

Z nacjonalistów Hugenberg: Hugenberg, von Oldenburg-Januschau, Spahn, v. Freitag-Loringhoven, Oberföhrer, dr. Koch, Hergt.

Z konserwatywnej Partji Ludowej: Treviranus, hr. Westarp (przepadli: gen. Lettow-Vorbeck, Lejeune-Jung, hr. Kanitz).

Z Chrześc. - Społecznych: Hartwig, Rippel.

Z Partji Gospodarczej: dr. Bredt, Drewitz.

Z Niem. Partji Ludowej: b. minister Reichswehry v. Seeckt, dr. Scholz, v. Kardorff, min. Curtius, b. minister skarbu Moldenhauer.

Z „Landvolku”: min. Schiele, Gereke.

Z centrum: kanclerz Brüning, b. kanclerz Marx, ks. Ulitzka, dr. Wirth, ks. Kaas, Stegerwald.

Z Baw. Partji Ludowej: dr. Fehr.

Z socjalistów: premier pruski Braun, b. prezydent Reichstagu Loebe, Hilferding, Breitscheid, Severing, Scheidemann, H. Müller.

Według ostatnich danych Niem. Partja Ludowa uzyskała ogółem 30 mandatów.

które w polskim zastosowaniu możemy objąć ogólnym mianem moraczewszczyzny. Nie wolno jednak zapominać, że moraczewszczyznę zaszczepili Polscy ludzie, którzy i dziś są przy władzy i że wysiłki wyprowadzenia Polski z moraczewszczyzny, kiedy miały

szanse realizacji, zostały udaremnione w r. 1926 przez zamach majowy.

Obóz narodowy wie, co trzeba zrobić, aby w Polsce było lepiej, niż dziś i niż wczoraj, i tego, co wie, nie ukrywa przed Polską i przed światem. — Nasz program polityczny wypracowa-

ny jest we wszystkich szczegółach i zawiera pozytywne odpowiedzi i wskazania w każdej dziedzinie życia politycznego i gospodarczego. Opracowało go Stronnictwo Narodowe, jako w dzisiejszej sytuacji najskuteczniejszy w tem rozumieniu, że całkowite i rozumne jego przeprowadzenie może najłatwiej i najprędzej usunąć trudności, zażegnać niebezpieczeństwa i dać Polsce podstawy do zdobycia stanowiska silnego i poważanego mocarstwa. Z pozytywnych wskazań programu Stronnictwa Narodowego wysnute będą hasła wyborcze polityczne i gospodarcze. Będą one postawione i kolejno omówione. Z temi hasłami pójdziemy do walki wyborczej tak, jakśmy szli dotąd, t. j. samodzielnie i odrębnie, w tem przekonaniu, że szeroki ogół polski, zniercpliwiony zbyt długą szarpaniną, pojmie, że w grze jest wielka stawka, i że trzeba ją wygrać.

Joachim Bartoszewicz.

B. B. nadużył firmy Związku Obrony Kr. Zach.

Związek Obrony Kresów Zachodnich przysłał nam następujący komunikat:

„Wobec pojawiania się niecisłych interpretacji angażowania się Związku O. K. Z. na rzecz jednej listy polskiej w tych okragach, w których dotychczas Niemcy zdobywali mandaty, stwierdzamy, że Związek O. K. Z., dążąc szczerze do zrealizowania swego zamiaru: 1) inicjatywę do wystąpienia powziął samodzielnie i niezależnie od nacisku z zewnątrz, 2) wszedł w pertraktacje wyłącznie z wojewódzkimi przedstawicielstwami ugrupowań politycznych, 3) nie upoważniał nikogo do wystąpienia w swem imieniu na rzecz wymienionej sprawy na żadnym terenie.”

Czyli, że B. B., powołując się na prowincji, w poszczególnych powiatach, na porozumienie swe ze Związkiem O. K. Z., dopuścił się nadużycia w stosunku do Z. O. K. Z. i jego firmy. Nie to nas nie dziwi, aż nadto bowiem dobrze pamiętamy oszustwa wyborcze „sanacji”, popełniane przy zeszłych wyborach, że przypomni wydanie przez „katolickich” konserwatywów fałszywych odezw komunistycznych. „Sanacja” ma szerokie sumienie, które połknie i tym razem kilka nowych oszustw wyborczych. Byleby ci, którzy przez lata uprawiali frymarkę dobrami narodowymi na rzecz Niemców, teraz pod płaszczykiem „zgody” czy zgola „wojny” antyniemieckiej mogli chyłkiem zdobyć mandaty poselskie.

„Strzelec” i Federacja a wybory

Wczoraj zamieściliśmy komunikat o zakazie mieszania się do działalności wyborczej Związku Strzeleckiego, jako organizacji przysposobienia wojskowego, która ma być apolityczną. Tymczasem na prowincji, np. w okręgu bydgoskim, Federacja Związków Obrony Ojczyzny, która ma być zrzeszeniem związków przysposobienia wojskowego, występuje wspólnie z „sanacyjnymi” stronnictwami politycznymi, podpisuje ich odezwy wyborcze, zaprasza na zebrania wyborcze itp. Więc „Strzelec” ma być apolityczny, a Federacja może się mieszać do stronnictw i akcji wyborczej?

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ
CZY JESTEŚ W SKLEPIE
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

O pokojową, ale silną wobec Niemiec politykę

Wywiad „Echo de Paris” z red. M. Seydą

W dalszym ciągu swej ankiety w Polsce zamieszcza na łamach „L'Echo de Paris” specjalny wysłannik tego pisma p. Paul Bourson wywiad z naczelnym redaktorem „Kurjera Poznańskiego” p. dr. Marjanem Seydą.

Na wstępie p. Bourson charakteryzuje działalność polityczną swego rozmówcy przed wojną, w czasie wojny i po wojnie oraz wyraża się pochlebnie o „Kurjerze Pozn.”, jako „najwybitniejszym piśmie politycznym w Poznaniu”, w którego „rozległym gmachu przy ul. św. Marcina kipi wciąż twórcze życie”. Następnie p. Bourson przypomina, że rozmawiał już z p. marszałkiem Trampczyńskim (wywiad ten podaliśmy już), którego porównuje z Clemenceau, nazywając go „tygrysem z Poznania”. P. Seyda oświadczył na to, że całkowicie solidaryzuje się z wywodami stanowczymi p. Trampczyńskiego.

„W dalszym ciągu — pisze p. Bourson — b. minister spraw zagranicznych potrąca o historję Polski i przypomina mi, jak Polska zaczęła się powoli staczać ku upadkowi, wskutek jednostronnego nastawienia się w kierunku wschodnim. Zwróceniu ku Wschodowi Polacy, nie widzieli wzmagaającego się niebezpieczeństwa na Zachodzie. Oto nie przeszkadzili oni rozrostowi Brandenburgji i Prus, pozwalając własnym kosztem zjednoczyć się i skonsolidować tym krajom. I po dziś dzień Prusy nie mogą pogodzić się z myślą, że musiały zwrócić Polsce Górną Śląsk, Poznańskie i Pomorze.”

— Czy nie zechciałby mi Pan określić, Panie Ministrze — pyta dalej p. Bourson — głównych powodów odrodzenia dawnej zachłanności pruskiej?

— Górny Śląsk, Poznańskie i polskie

Pomorze — odparł p. Seyda — są to najważniejsze dla Polski obszary. Poprzez nie mamy dostępu do morza. Zawierają niewyczerpane zasoby bogactwa w plenności ziemi i w skarbach, ukrytych w jej łonie. W XIX stuleciu utworzyliśmy tu rdzennie polski stan średni, który jest po dziś dzień głównym źródłem naszej energii narodowej, oraz jednocześnie podstawą równowagi społecznej. Tak — tu właśnie najwierniej, najpełniej i najwyraźniej zarysowuje się istotne oblicze narodu polskiego. Niech się Pan nie dziwi jednoznacznym oświadczeniem w całej Polsce, że nie może być mowy o zezwoleniu na zatarcie tego oblicza. Albo Polska posiada ziemię zachodnią, albo też bez nich przestaje istnieć. Niema innej alternatywy. Pomiędzy wielkimi Niemcami i bolszewją musi istnieć silna Polska, a nie kraj, który byłby tylko ekspozyturą Rzeszy, lub był poświęcony bolszewickiemu chaosowi. Chcielibyśmy, aby zachodnia Europa zdała sobie sprawę z sytuacji, w jakiej się znajdujemy, posiadając wspomnianych dwóch sąsiadów. Chcielibyśmy, aby przeniknęła ona, jakie są istotne zakusy niemieckie. Narod niemiecki jest twardy i bezlitosny. Nigdy nie przekona się Niemców, używając perswazji, czy też w delikatny sposób. Niemcy na to nie reagują. Nie jesteśmy zwolennikami awanturycznej polityki w stosunku do Niemiec. Daleka jest od nas wszelka myśl o wojnie. Pragniemy pokoju. Ale, jeżeli się chce, aby Niemcy nie zeszyli z drogi pokoju, czyli, aby szanowały uroczyste podpisane traktaty, musi się wpoić w nie przeświadczenie, że miałyby wówczas do czynienia z istotną siłą. Jest to jedyny argument, odpowiadający ich umysłowości.

Przeciw wprowadzaniu polityki do kół podoficerów rezerwy

Od jednego z podoficerów rezerwy otrzymujemy następujące uwagi w odpowiedzi na artykuł, który się ukazał pod powyższym nagłówkiem w „Kurjerze Poznańskim” w dniu 29 ub. m. z okazji zjazdu prezesów Kół Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej stojących pod wpływem „sanacji”:

Na odbytym w dniu 24 sierpnia w Poznaniu zjeździe prezesów okręgu poznańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalono rezolucję, która ma nieorientujące się społeczeństwo ziem zachodnich przekonać o apolityczności wspomnianego związku. W związku tym, jak to łatwo zauważyć, poszczególne okręgi prowadzą swą odrębną politykę.

Okręg warszawski jako centralny, jest oczywiście radykalnie „sanacyjny”. Dorównywa mu większość okręgu śląskiego, która nie zareagowała na artykul w „Polsce Zachodniej” w Katowicach z dnia 23 czerwca r.b., napisany z okazji zjazdu okręgu śląskiego, który doprowadził do rozbitcia tego okręgu. W artykule tym czytaliśmy: „Związek Podoficerów w myśl swych założeń ideowych i statutowych stoi mocno i twarde jako członek Federacji Obrońców Ojczyzny przy ideologii Marszałka Piłsudskiego a na Śląsku po stronie p. wojewody Grażyńskiego. Z tem się musi każdy członek liczyć. Innego Związku Podoficerów w łączności z warsz. zarządem głównym tu nie będzie. Z tem się muszą liczyć i partyjnicy, którzy są jego członkami...” Wspomniany artykuł doprowadził do rozbitcia okręgu śląskiego.

Okręg poznański zachowuje się dość skromnie, akcentując jedynie swoje stanowisko wysyłaniem przy byle okazji telegramów holdownicznych.

Okręg ten, działając na terenie społeczeństwa wybitnie narodowego siedzi na dwóch stołkach w myśl dewizy „skąd wiatr wieje”. A że wiatr zawiął porządnie, o tem świadczą fakt, że koła, które należały do apolitycznego Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Polskich, poczem zaś zmuszone były przez szychy, a nawet terror pewnych czynników wstąpić do „sanacyjnego” Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej — wracają do swego macierzystego związku z powrotem.

W związku z tem podkreślić trzeba, że na ziemiach zachodnich istnieje już od roku 1923 Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, po maju zaś założono Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, który obecnie przyjął nazwę Związku Podofic. Rez. Rzeczyp. Polskiej — i to widocznie głównie w celu maskowania się na naszym terenie.

Wyrazem prawdziwego oblicza Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej był m. in. telegram do Piłsudskiego, wysłany przez zjazd wileński, o następującej treści:

„Podoficerowie rezerwy, dla których tylko czyn jest wskaźnikiem i miernikiem życia, stają przed Tobą komendancie na hacznosc, czekając w pełnej gotowości na wypełnienie Twoich rozkazów, wysięg pracy na polu jak najszybszego przebudowania państwa polskiego.

W uchwalonej przez zjazd prezesów okr. poznańskiego rezolucji nie czytamy słowa wzmianki o powyższej deklaracji ideowej, a potępia się jedynie uchwały, dotyczące systemu parlamentarnego, które okazały się śmiesznym „plagiatem” dążeń grupy pułkownikowskiej.

Nadto omija się milczeniem wprowadzenie nowych legitymacyj członkowskich, w których umieszczonych jest 10 „przykazań”. Pierwsze z nich nakazuje: „Stać twarde i mocno przy ideologii marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”.

Coprawda wiadomo nam, że z wydawaniem legitymacyj łatwo nie idzie, bowiem doreczenie tychże członkom byłoby gwałtownie do trumny dla „ideologów”.

Uchwała zjazdu prezesów Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, potępiająca uchwały zjazdu wileńskiego, jest zatem manewrem nieszczerym i obliczonym na naiwnosc członków i kół tego związku, które albo oderwały się już od niego, albo stoją w przededniu decyzji opuszczenia go. Chodzi o powstrzymanie procesu rozpadania się Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej. Reakcja w kółkach podoficerów rezerwy, którą zauważamy w ostatnich czasach, jest wynikiem obudzenia się zdrowego ducha na ziemiach zachodnich — i jest zarazem świadectwem potępienia organizacji, która drogą odznaczeń i protekcji starała się zdobyć sobie zwolenników. Każdy zdrowo myślący podoficer

rezerwy oraz każde koło podoficerów rezerwy winno bezwzględnie odeprzeć zakusy „sanacji” i należeć do organizacji narodowej i bezpartyjnej, jaką

jest Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, pracujący pod hasłem: „Bóg, Honor i Ojczyzna”. (z)

Jak się w Wielkopolsce forsuje organizację „Strzelca”?

Z kół nauczycielskich w pow. mogileńskim piszą nam:

W powiecie mogileńskim inspektor szkolny p. Riemer, jest powiatowym komendantem „Związku Strzeleckiego”. Jako zwierzchnik nauczycielstwa tutejszego, nadużywa swego stanowiska dla celów partyjnych, agitując na rzecz „Strzelca” w sposób sprzeciwiający się zasadniczemu pojęciu wolności przekonań.

Mianowicie, na konferencjach nauczycielskich rejonowych, jakie odbywały się na początku roku szkolnego, p. inspektor Riemer, wygłosiwszy kilka zdawkowych zdań o „Strzelcu” i potrzebie jego założenia, podaje zebranych gotowe formularze protokołów organizacyjnych i nie namawia, agituje — lecz prosto poleca, by w jego obecności natychmiast wybrano zarząd (prezesa, skarbnika i sekretarza). Pozostali uczestnicy mają się zapisać, jako członkowie. Natychmiast sporządza się odpis protokołu, rozdaje się potrzebne formularze — i tak powstało (na papierze narazie) coś o kółko dziesięciu nowych placówek „Strzelca”, łączących zwykle dwie — trzy większe miejscowości.

Jedynym materiałem informacyjnym w ręku pana inspektora — komendanta jest „Katechizm Strzelca”, z którego odczytuje ogólnikowy ustęp o jego celach i równie mgliste orzeczenia o bierności „Strzelca” w sprawach religijnych. Jako jedyny słaby dowód rzekomej religijności „Strzelca” podaje fakt udziału ks. biskupa Bandurskiego w zjeździe radomskim; zapewnia też, że obecnie w organizacji niema już szumowin lecz znajdują się tam sam kwiat obywateli rzetelnych (!) znanych (!) i powszechnie szanowanych (!). Oczywiście p. inspektor dodaje jeszcze kilka słów pochwały i uznania dla osoby Piłsudskiego, który „zwłaszcza ma tę zaletę, że mówi tak, jak myśli”. Zadaniem nauczycielstwa przy organizowaniu i prowadzeniu „Strzelca” jest „szerzenie wśród ludności zaufania i poparcia dla rządu”. Przy nadchodzących wyborach — przypomina Riemer — nauczycielstwo ma obowiązek głosować za rządem, w myśl chociażby cytatu ewangelicznego: „Oddajcie co cesarskie cesarzowi...” (!)

Łatwo wyobrazić, z jakim uczuciem „zapalu” nauczycielstwo odnosi się do takiego rodzaju „obowiązkowej pracy pozaszkolnej społeczno - oświatowej”, narzuconej jej w opisany sposób na zakończenie urzędowych konferencji, oraz jakie odnosi wrażenie o osobie swego zwierzchnika.

Nauczyciel.

Odprawa dla „Strzelca” w Porajynie

Z Porajyna (pow. nowotomyski) piszą nam:

Nielada wieścią zaszczycona została wioska nasza, że p. starosta z Nowego Tomysła zjawił się wśród nas, by organizować „Strzelca”. Osobiście jednak p. starosta nie przybył, przysłał natomiast sekretarza swego, nauczyciela z Bukowca. Przybył również i wójt Niedzichowa, kapitan rezerwy Pitsch. Do zebranych obywateli i sokółów przemówił z patosem sekretarz i zachęcając do wstępowania w szeregi „Strzelca”, począł wygłaszać pochwały, jakoby tylko Piłsudski był zasłużonym wobec Ojczyzny. Tu jednakże spotkał go zawód. Jeden z uczestników dał mowcy należyty odprawę, stwierdzając, że wśród wojskowych zasłużony jest dla Ojczyzny w pierwszym rzędzie gen. Haller — i na jego cześć też wznosił okrzyk. Zebranie skończyło się zupełną porażką inicjatorów. Do „Strzelca” nikt nie wstąpił, wobec czego zapowiedziano ponowny przyjazd. W odpowiedzi na to, jeden z Sokółów stwierdził, że choćby i sto razy przyjechało, Porażenie pozostało wierną ideą narodową i nie pójdą w szeregi „Strzelca”.

Składka na „Strzelca”

„Lwowski Kurjer Poranny” donosi z Łucka na Wołyniu, że na zebraniu komitetu obywatelskiego, mającego urządzić wiec przeciwniemiecki, przedstawiciel „Strzelca” w randze oficera oświadczył zebranym, że organizacja ta chce też urządzić wiec protestacyjny na Woły-

niu. Obchód przewiduje przemówienie i... zbiórkę na cele „pracy obywatelskiej” „Strzelca” w województwach poznańskim i pomorskim, gdzie praca ta przedstawia się dziś bardzo słabo.

Do tej wiadomości korespondent „Lwowskiego Kurjera Porannego” dodaje następujące słuszne uwagi:

„Co do zbiorów z racji omawianych manifestacji musimy jak najkategoryczniej zaprotestować. Wykorzystywanie momentu żywiołowego protestu społeczeństwa przeciw Niemcom dla celów partyjnych i to w celu rozbijania społeczeństwa w zachodnich województwach, tego społeczeństwa, które więcej niż krytycznie zapatruje się na działalność „Strzelca” — jest rzeczą nieobywatelską i niepatrijotyczną. Poznańskie nie potrzebuje apostołów „pracy obywatelskiej”, rekrutujących się z pośród „Strzelca” wołyńskiego. Dlatego społeczeństwo wołyńskie, biorące udział w manifestacjach protestujących, a urządzanych przez „Strzelca”, winno uchylić się od dawania datków na cele „obywatelskiej pracy” „Strzelca” w Poznaniu i na Pomorzu, gdyż tą drogą bezwiednie może się przyczynić tylko do rozbijania frontu polskiego na terenie województw zachodnich.”

Echa obchodu „imieninowego” w Lubawie

Dnia 11 bm. odbyła się rozprawa sądowa przed sądem pow. w Lubawie przeciwko kilkunastu lubawiakom w wieku od 18 — 30 lat o „zakłócenie spokoju publicznego”.

Chodziło o wznoszenie okrzyków: „Niech żyje Józef Haller i Roman Dmowski!” i o śpiewanie hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” podczas obchodu „imieninowego” i podczas akademii „imieninowej” p. Piłsudskiego.

Oskarżonych bronił adw. dr. Ossowski z Torunia. Część oskarżonych została uwolniona, część skazana na grzywnę wzgl. parodniowy areszt.

Zasadzeni zgłosili skargi kasacyjne.

Po strajku demonstracyjnym

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Wczorajszy strajk demonstracyjny można uważać za pewnego rodzaju próbę sił. Strajk ten był popierany przez socjalistów, ale oficjalnie przez żadną partję proklamowany nie był. Stronnictwa socjalistyczne pragnęły widocznie, nie angażując się oficjalnie, przekonać się, o ile mają za sobą poparcie mas. W strajku wzięło udział kilka tysięcy robotników. Oprócz tego pracownicy zakładów miejskich, nie porzucając pracy, uchwalili solidarność z motywami strajku. Ponieważ w Warszawie jest przeszło 30 tys. robotników fabrycznych, można powiedzieć, że do strajku przyłączyła się około 1/4 część robotników. (w)

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem zakończono dochodzenia przeciwko reszcie zaareztowanych po zajęciach w Al. Ujazdowskich w niedzielę. Ostatecznie ze 189 aresztowanych wypuszczono 185, a zatrzymano tylko 4 osoby, u których podobno znaleziono broń. (w)

Okradzenie Walasiewiczówny

Warszawa, 17. 9. (PAT). Znakończona sportsmenka Walasiewiczówna została wczoraj okradzona. W czasie gdy Walasiewiczówna nadawała na pocztę list, niezny sprawca skradł jej torebkę, w której znajdowały się dokumenty, niezbędne do powrotu do Ameryki.

Nowy ratusz w Gdyni

Gdynia, 17. 9 (PAT). Znany z Powszechnej Wystawy Krajowej ze swych projektów inż. Miller obecnie architekt miejski w Gdyni opracował projekt nowego gmachu ratusza gdynińskiego. Olbrzymi ten gmach stanie nad brzegiem morza i będzie posiadał własną przystań reprezentacyjną. Piękne, szerokie schody będą się ciągnęły do samego morza. Projekt został przyjęty z uznaniem przez sferę zainteresowane.

Deprymujące wrażenie wyborów niemieckich zagranicą

Otrzeźwienie we Francji — Przeciw polityce Brianda

Paryż, 17. 9. (PAT.) — W „Action Française” Jacques Bainville oświadcza, iż liczbowe wyniki wyborów niemieckich, wszystkie matematyczne wyliczenia, wszystkie porównania czynione między dawniejszym Reichstgiem i nowym, wszystkie kombinacje ministerjalne, opracowywane na papierze — wszystko to nic nie znaczy. Należy się natomiast liczyć z łatwością, z jaką Niemcy idą za tymi, którzy zalecają politykę gwałtu. Zadużo wierzone Niemcom we Francji, wierzone im aż do śmieszności. Mówią wprawdzie, że śmieszność nie zabija, lecz głupota prowadzi innych na rzeź. Kto powie później, kto był słabszy: czy Niemcy, którzy idą za Hitlerem, czy Francuzi, którzy przypuszczają, że Niemcy ich milują?

Paryż, 17. 9. (PAT.) Omawiając wyniki wyborów niemieckich, naczelny redaktor dziennika „Intransigeant” Leon Bailly zaznacza, że dziennik ten był jednym z niewielu, który przewidział dalszy bieg wypadków nazajutrz po zawieszeniu broni. Zdaniem autora należało wówczas podpisać pokój w Berlinie i wymagać okupu gotówką. Nie mieliśmy, pisze dalej autor, zaufania do Niemiec. Słusznie przypuszczaliśmy, że wkrótce po podpisaniu traktatu obudzi się w naszych zwyciężonych „napastnikach” duch zemsty, który nigdy nie zagaśnie. Musieliśmy jednak pozwolić na lojalną próbę zbliżenia z Berlinem. Na próbę moralnego rozbrojenia. Próba ta nie udała się. Ewakuacja Moguncji, któ-

ra była najszlachetniejszym ustępstwem z naszej strony na rzecz polityki pokojowej, podnieciła tylko odwetowe uczucia naszych dawnych wrogów. Inni alianci nie zrozumieli, co się przygotowuje; onegdaj jeszcze p. Henderson nawoływał do owego rozbrojenia, które jest niczem innym jak zachętą do tajnych zbrojeń, a wiadomo, jak Niemcy słyną w tej dziedzinie. Mamy dziś najgłębszy dowód, że słuszne było wszystko, co myśleliśmy i pisaliśmy przed 12 laty.

Paryż, 17. 9. (PAT.) Cała prasa omawia obszernie wyniki wyborów niemieckich. Dzienniki prawicowe twierdzą, iż dotychczasowa polityka Niemiec ulegnie załamaniu, natomiast prasa lewicowa spodziewa się, iż koalicja, poparta przez socjalistów, będzie mogła prowadzić nadal dotychczasową politykę.

„Le Matin” zauważa, iż życie polityczne Niemiec obecnych jest tylko pozorem: Niemcy nie będą nigdy republiką w tym sensie, w jakim to rozumie Francja.

Pertinax w „L'Echo de Paris” widzi w przebiegu niedzielnych wyborów najlepszy dowód kompletnego bankructwa polityki Brianda. „Rzadko — mówi autor — mąż polityczny był świadkiem tak zupełnego runięcia wszystkich swych rachub. Wymarzone przez niego nowe Niemcy, zrywające ze starymi tradycjami, wprawiające się do przemawiania w języku europejskim — wszystko to były złudzenia. Wystarczyło, aby ostatni żołnierze aliancy opuścili Nadrenję, aby złudzenia te przysnęły nazawsze.”

Jak zareagował Londyn?

Londyn, 17. 9. (PAT.) Wynik wyborów w Niemczech wywarł tutaj wielkie wrażenie. City zareagowała spadkiem papierów niemieckich. Ogólnie oczekują powrotu koalicji weimarskiej, jako jedynej politycznie aktualnej kombinacji parlamentarnej, aczkolwiek żaden dziennik nie ludzi się co do tego, że

istnienie takiego rządu w obliczu nieodpowiedzialnych obszarych hitlerowców i komunistów będzie nad wyraz trudne. Z panujących nastrojów wysnuć można przypuszczenie, że rząd brytyjski wzmocni znowu swą współpracę z Francją, widząc w niej jedyną naprawdę trwałą czynnik stabilizacji europejskiej.

Francuski dziennik o szkodliwym pacyfizmie aliantów

By utrzymać Niemców w poszanowaniu pokoju, należy trzymać ich pod stałą groźbą wypowiedzenia wojny

Paryż, 17. 9. (PAT.) W dzienniku „La Liberté” Kamil Aymard stwierdza, że upokarzającym było dla cywilizacji wyczekiwanie przez świat cały wyniku wyborów niemieckich. Wnioskować z tego należy, że Niemcy są wszędzie uważane, jako jedyny kraj, zdolny moralnie do wywołania wojny w Europie. Nawet na zgrupowaniu Ligi Narodów oczywistym jest, że wszyscy mówcy, analizując z pesymizmem sytuację międzynarodową, myśląc jedynie o obecnym stanie umysłów Niemiec, obawiali się rezultatów przeprowadzonej tam kampanji wyborczej. Zdawaćby się mogło, że powróciliśmy do czasów, gdy Wilhelm II wstrząsał światem politycznym, rzucając swoje groźne orędzie.

Czy mógłby przypuszczać Wilson, że w 12 lat po „ostatniej z wojen” powrócimy do tego stanu barbarzyństwa. W każdym razie, jeżeli wbrew wszelkiej logice i wszelkim poczuciom ludzkim przezzywamy te chwile niepokoju, winę tego należy przypisać tym z aliantów, którzy pomogli w dźwignięciu się Niemiec, opuszczając Francję, gdy chciała zachować ściśle prawa zwycięscy.

Z chwilą przerwania się frontu aliantów zarysowała się odrazu ofenzywa ze strony przeciwnika. Dzisiaj naród

niemiecki jest przekonany, że jest znowu panem świata. Ożywiono w Niemczech pewne instynkty, zagrzano zapala. Za dowód słabości przyjął naród niemiecki oznaki dobrej chęci ze strony Francji. I dlatego przedstawiciel Belgji Hymans mógł słusznie mówić o przebudzeniu się czarnych sił.

Wobec podobnych rezultatów pozostałoby zapytać się, czy alianci nie popełnili błędów psychologicznego, oświadczać, że są pacyfistami, i czy jedyny sposób utrzymania Niemiec w poszanowaniu pokoju nie polega na tem, aby trzymać ich pod stałą groźbą wypowiedzenia wojny.

Amerykański publicysta o stosunkach europejskich

Nowy York, 16. 9. (PAT.) Nowojorski „Times” zamieszcza artykuł wybitnego dziennikarza p. Edwina Jamesa, omawiający całokształt stosunków europejskich przed rozegranem dwóch wydarzeń światowego znaczenia, a mianowicie: konferencji Imperjum w Londynie oraz narad genewskich. Jednakowoż — pisze p. James — zanim Mac Donald będzie mógł przystąpić do rozwiązywania problemów Konferencji Imperjum Brytyj-

skiego, będzie on musiał wysłać swoich wojowników do Genewy, aby zwalczali plan Brianda federacji europejskiej.

Aczkolwiek nie uda mu się tam rozproszyć marzeń francuskiego męża stanu, to spodziewa się on, że przynajmniej opóźni wykonanie jego planów. Politycznie prawdopodobnie zdoła on pozorny sukces. Mimo opozycji francuskich nacjonalistów, doświadczony francuski minister spraw zagranicznych zapewnił sobie w każdym razie poważną dyskusję nad swoim projektem.

W obecnym stanie polityki europejskiej Briand, lepiej niż ktokolwiek inny, zdaje sobie sprawę, że postępek ku urzeczywistnieniu istotnej federacji politycznej musi być chwilowo ograniczony. Podstawą jednak paneuropejskiego ruchu są kwestie ekonomiczne, a Londyn nie może mieć żadnej pewności, że w przeciągu dwóch najbliższych lat poważne kroki ku rozwinięciu europejskiego związku celnego nie zostaną poczynione. Mogą być one do pewnego stopnia ograniczone, jednakowoż niezmiernie ważne dla gospodarczego położenia Europy. Tego Anglija się obawia niemal tak samo jak politycznego zjednoczenia Europy, a bardzo jest wątpliwym, czy sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson powracając z Genewy, będzie mógł swemu premierowi złożyć raport, streszczający się w słowach: „veni, vidi, vici”.

Do Brześcia

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Dowiadujemy, że do Brześcia n. B. wyjechał dziś rano przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości i jeden z wiceprokuratorów Sądu Okręgowego w Warszawie. Cel tego wyjazdu trzymany jest w tajemnicy. (w)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,95 zł; w Gdańsku na Warszawę 8,98 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212,15 do 212,45 zł, gotówką 211,75 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 172,98 do 173,24 zł, gotówką 172,64 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 17. 9. 1930 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 394,5 gr. (118,4 w. h.), b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 438,5 gr. (78,1 f. w. h.).
„Ceny transakcyjne”
Żyto 30 tonn parytet Poznań . . . 0,00—18,95
Żyto 15 tonn par Poznań . . . 0,00—18,70
Żyto 15 tonn par. Poznań . . . 0,00—18,60

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Żyto . . . 18,50—18,75
Usposobienie słabe . . . 27,25—29,00
Pszenica . . . 19,00—21,50
Usposobienie spokojne.
Jęczmień przemiałowy nowy . . . 26,00—28,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy . . . 17,00—19,00
Owies . . . 12,00—13,75
Usposobienie spokojne.
Mąka żytnia wł. work 65% . . . 14,75—15,00
Usposobienie spokojne.
Mąka pszenna 65% wł. work . . . 48,00—51,00
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie . . . 16,50—17,50
Otręby pszenne . . . 47,00—49,00
Rzepak . . . 33,00—34,00
Groch Victoria . . . 2,40—2,70
Słoma prasowana . . . 7,25—8,00
Siano luzne . . . 8,40—9,40
Siano pras. nadnoteckie . . .
Ogólne usposobienie słabsze.

Słabsza tendencja na rynkach zagranicznych wpłynęła na obniżenie się tendencji wewnątrz kraju.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 9. 1930 r.
Dzisiejsza giełda miała tendencję więcej utrzymaną i ruch był dość ożywiony. Najwięcej tranzakcji zawierano papierów, z których płacono za 5 proc. pożycz. 55 proc. i za pożycz. inwestycyjną 108.—, zaś z papierów lokacyjnych płacono za 8 proc. obligacje miasta Poznania z 1929 r. 92 proc., za 8 proc. listy dolarowe (stare) Pozn. Ziem. Kredyt. 96 proc i robiono tranzakcje 8 proc. listami dolarowymi amortyzacyjnymi po 92,50 proc. (przy dew. 8,90). Dopytywano się również o 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 41,50—42 proc. przy niedostatecznym materiale. Mniejszą ilość 6 proc. listów żytnich handlowano po 20.—
Z akcji bankowych dopytywano się o Bank Polski po 168.— bez oddawców.

Kto dba o swoje zdrowie ten pije regularnie rodzimą Kawę Słodową Kneippa.

P 4899 K. 4.

Akcjami Banku Związku, które w dniu wczorajszym przejściowo się obniżyły, robiono dziś tranzakcje po 70.—
Akcje przemysłowe pozostały bez notowania. Mniejszą ilość R. Maya handlowano po 62.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 55% P.
8% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% P.
5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 96% P.
3% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 92,50% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 41,50—42% P.
(Kurs w złotych)
4% Premj. Pożyczka Inwestyc. 108.— P.
Akcje bankowe:
(Kurs w zł za 1 akcję).
Bank Zw. Spół. Zarobk. I em. zł. 70.— +
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 9. 1930 r.
Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,95 1/2 8,95, sp.: 8,97, kup.: 8,98.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,41 1/2	124,92 1/2	124,10 1/2
Gdańsk	173,34	173,77	172,91
Londyn	43,36 1/2	43,47 1/2	43,25 1/2
Nowy Jork	8,913	8,933	8,893
Nowy Jork kabel	8,923	8,943	8,903
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,47 1/3	26,54 1/2	26,41
Szwajcaria	173,12 1/2	173,55 1/2	172,69 1/2
Sztokholm	239,69	240,29	239,09
Wiedeń	125,71	126,28	125,66
Włochy	46,74	46,86	46,62
Budapeszt	156,20	156,60	155,80
Berlin	212,57		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje.
4% pożycz. inwest. 111,50
5% pożycz. kol. konw. 103,50

Akcje w złotych:
Bank Polski 0,00—165,00
Bank Zachodni 0,00—72,00
Lilpop 0,00—25,00
Norblin 0,00—45,00
Tendencja przeważnie utrzymana.

Komentarz:
Z papierów państwowych mocniejsza pożycz. inwestycyjna, dolarówką nie obracano. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji utrzymana. Z bankowych osłabił się — Bank Polski. Bank Zachodni utrzymany. Z metalurgicznych Lilpop utrzymany. Norblin dość mocny. Obroty minimalne, ruch słaby.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, 17. 9. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad. 75—76 kg.	233,00—235,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. od stacji załad. 70—71 kg.	0,00—187,00
Tendencja poparta.	
dalej po tej cenie i wyjątk. zapl.	0,00—180,00
Tendencja poparta.	
dalej po tej cenie i wyjątk. sprzed.	0,00—182,00
Tendencja poparta.	
Żyto meklemb 70—71 kg. cif Berlin sprzed.	0,00—182,00
Tendencja poparta.	
Jęczmień march. brow. od st. załad. w i e	204,00—222,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	180,00—195,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. załad.	158,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	27,50—35,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał. do 60% Tendencja słabsza.	24,25—27,50
Ospa pszenna	8,75—9,00
Tendencja słabsza.	
Ospa żytnia	8,25—8,50
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	30,00—34,00
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	20,00—21,00
Bób polny	17,00—18,00
Wyka	20,00—22,00
Makuch rzepakowy	9,80—10,20
Makuch lniany	17,30—17,60
Śróty Soja	14,10—15,00

Ogólna tendencja niejednolita.

Notowania złote w Berlinie z dnia 17. 9. 1930 r.
Wyplaty na Warszawę . . . 46,925—47,125
Noty wielkie 46,875—47,275

Stronictwo Narodowe

Kolo na Chwaliszewie i Śródcie

Zebrańie odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 7 wieczorem u p. Pohla, Chwaliszewo 37.

Referat na temat „W jakich warunkach idziemy do wyborów” wygłosi p. red. Roman Fengler. Po referacie sprawy organizacyjno-wyborcze.

Na zebranie zaprasza się członków i wszystkich, którzy na prawym brzegu Warty podczas poprzednich wyborów czynni byli jako obwodowi i mężowie zaufania.

ZARZĄD.

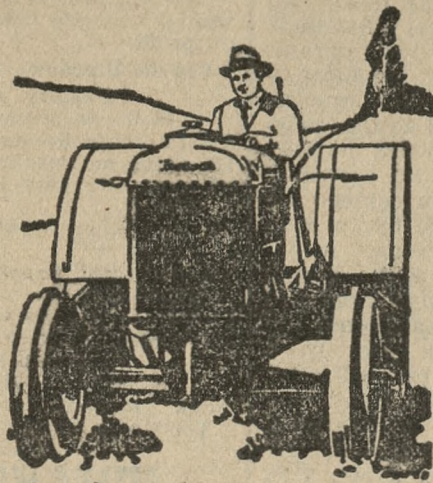
Kolo Poznań - Śródmieście

Zebrańie dziś, w środę, o godz. 7,30 w sali Stronictwa Narodowego przy Św. Marcinie 65. Referat wygłosi p. prof. dr. Winiarski, poczem sprawy wyborczo-organizacyjne.

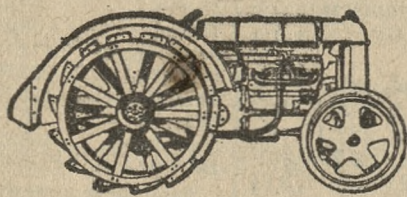
Na zebranie zaprasza się wszystkich członków, a szczególnie pp. obwodowych i mężów zaufania z poprzednich wyborów.

ZARZĄD.

Fordson wykona najcięższą prace.



Fordson jest idealnym źródłem siły napędowej. Żadna praca, jak np. pompywanie, pilowanie, młócenie i t. p., nie jest za ciężką dla niego.



**LEPSZA PRZEKŁADNIA
MOCNIEJSZY SILNIK
CIĘŻSZE KOŁA PRZEDNIE
WIĘKSZY FILTR POWIETRZA
MNIJSZE KOSZTY EKSPLOATACJI**

LINCOLN  FORDSON

W gospodarstwie należy utrzymywać tylko niezbędną ilość koni. Cięższą robotę lepiej jest powierzyć Fordsonowi. Fordson wykona ją prędzej i lepiej, a co najważniejsze i nie da się nawet wyrazić w złotych, — pozwoli wykonać wszelką robotę na czas.

Ulepszona przekładnia, mocniejszy silnik, cięższe koła przednie — oto niektóre z tych zalet, które czynią z nowego Fordsona najbardziej niezawodny, prosty i pewny w użyciu traktor rolniczy.

Należy niezwłocznie zażądać pokazu nowego Fordsona.

Najbliższy rejonowy przedstawiciel Fordsona rad będzie służyć zainteresowanym wszelkimi szczegółami.

Z obrad Zgromadzenia Ligi Narodów

Min. Zaleski o sprawie rozbrojenia, Paneurope Brianda i o zagadnieniach natury ekonomicznej

Genewa, 17. 9. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów min. Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając stosunek polskiej polityki zagranicznej do najważniejszych zagadnień międzynarodowych Europy. Na początku swego przemówienia p. Zaleski stwierdził, iż jest zupełnie normalne, że zagadnienie rozbrojenia zajmuje zawsze wiele miejsca w debatach. Zagadnienie to jest ważne samo w sobie i jest równie ważne, a może ważniejsze, ze względu na kwestje z nim związane i poza którymi nie można o nim dyskutować.

Jest zupełnie jasne, że to wielkie zagadnienie musi być przede wszystkim rozpatrywane w płaszczyźnie pokoju i płaszczyźnie bezpieczeństwa.

Czcigodny delegat W. Brytanji powiedział w swoim wybitnym przemówieniu, że bezpieczeństwo i rozbrojenie są tak ściśle ze sobą związane, że jedynie traktat powszechnego rozbrojenia może uchronić świat przed wojną. Jest to zupełną prawdą, zwłaszcza co się tyczy pierwszej części tego zdania. Bezpieczeństwo i rozbrojenie są istotnie tak ściśle ze sobą związane, że jest zupełnie niemożliwe przystąpić do jednego z tych zagadnień, nie dotykając drugiego.

Przechodząc kolejno do sprawy projektu Brianda, p. Zaleski oświadczył, co następuje:

Oprócz kwestyj, podnoszonych w tegorocznym raporcie, z natury rzeczy muszę mówić o projekcie Unji Federacji europejskiej, przedstawionym przez p. Brianda, który na mocy mandatu, udzielonego mu przez 27 delegacji, referował go na zgromadzeniu Ligi. Rząd polski miał sposobność w swojej odpowiedzi na memoriał przyłączyć się do inicjatywy francuskiej. Rząd polski rozumie doskonale, że trudno byłoby przystąpić do utworzenia Unji europejskiej i wyznaczyć jej specjalny termin działania przed upewnieniem się, że wszystkie państwa,

członkowie tej Unji, są zupełnie zgodne co do niektórych podstawowych zasad natury politycznej. Taka jednomyślna zgoda nastąpiła w odpowiedziach, przesłanych na memoriał francuski, jak i w wymianie zdań, która miała miejsce na konferencji państw europejskich co do jednej z głównych zasad politycznych. Mam na myśli mianowicie tę podstawową zasadę, że Unja, stworzona przez członków Ligi Narodów, mogłaby istnieć tylko jako porozumienie regionalne według art. 21 paktu i wobec tego jako część składowa Ligi Narodów. Co do tego jesteśmy wszyscy zgodni.

Projekt p. Brianda, którego przeznaczeniem w myśl rządu polskiego jest dostarczyć narodom Europy szerokiej podstawy wspólnej pracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, jest dotąd tylko naszkicowany. Autor jego, którego wierność dla dzieła pokoju jest wszystkim znana, dał jeszcze raz tego dowody w mocnych słowach. Powstrzymał się od bliższego omówienia tego projektu, zanim zgromadzenie w zupełnej wolności swoich decyzji, nie dało wyrazu swoim uczuciom. Na tym punkcie wszyscy się z nim zgadzamy. Jest to powód, dla którego uważam, że byłoby przedwczesne wszczęcie natchmiastowej dyskusji nad szczegółami przyszłej działalności Unji, i że najlepszą drogą, jaka się rysuje przed zgromadzeniem, byłoby natchmiastowe odesłanie propozycji p. Brianda do komitetu studjów, złożonego z przedstawicieli wszystkich państw europejskich, z poleceniem, aby przyszłemu zgromadzeniu był przedstawiony raport jego działalności, tak jak to słusznie zaproponował p. Marinkowicz w swoim pięknym wczorajszym przemówieniu.

Debata, jaka się toczy od kilku dni, wykazała olbrzymie miejsce, jakie zajęły w naszych zainteresowaniach zagadnienia natury ekonomicznej. W myśl tych zasad, rząd polski powziął inicjatywę zwołania konferencji rolniczej, w której

wzięli udział oprócz Polski delegaci Bułgarii, Estonji, Węgier, Łotwy, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławji, a która obradowała w Warszawie w końcu sierpnia 1930. Jak się Panowie mogli przekonać, uchwały powzięte przez konferencję warszawską, która jest logicznym następstwem porozumienia państw naddunajskich, zawartego w Bukareszcie i Sinaja, lecz rozszerzonego co do liczby państw - uczestników i co do poruszonych zagadnień, mają charakter postanowień i wskazówek do projektu, zmierzającego do połączenia gospodarczego tych państw. U podstawy tych rezolucyj znajduje się twierdzenie, że pojęcia gospodarcza może być osiągnięta tylko przez koordynację wysiłków celem racjonalizacji produkcji i polepszenia w ramach porozumienia regionalnego warunków eksportu rolniczego. Osiągnięte na konferencji warszawskiej porozumienie może być uważane jako etap na drodze ku szerszemu układowi gospodarczemu między krajami Europy i z tego właśnie tytułu uważałem za swój obowiązek powiedzieć o tem kilka słów.

Zanim skończę, chciałbym krótko omówić rolę, jaką mogłaby odegrać techniczna organizacja Ligi Narodów w studjach nad zagadnieniami gospodarczymi o charakterze międzynarodowym.

Zanim inicjatywa zwoływania konferencji międzynarodowych nie zostanie powzięta, czy to przez organizację Ligi, czyto przez rządy, byłoby konieczne, by ścisły kontakt został nawiązany pomiędzy ekspertami Sekretariatu i organizacjami technicznymi Ligi a rządami. Jak dotąd, kontakt ten był rzeczywiście skuteczny i ciągły tylko w czasie posiedzeń konferencji. Byłoby pożądanym, aby kontakt ten został natchmiast nawiązany, gdy jakaś określona sprawa międzynarodowego zagadnienia miałaby być poruszona, a nawet i wcześniej, właśnie w celu ściślejszego zbadania i określenia, które z tych spraw wydają się być dojrzałe.

Genewa, 17. 9. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednogłośnie rezolucję w sprawie federacji paneuropejskiej, ustalając przekazanie dal-

szych prac pod protektorat Ligi Narodów i odnośnych komisji z tem, że w roku przyszłym sprawozdanie o dokonanych pracach będzie przedstawione na forum Zgromadzenia. Rezolucję powyższą rozszerzono o tyle, że w pracach nad zrealizowaniem projektu federacji wezmą udział nie tylko członkowie państw europejskich, lecz wszyscy bez wyjątku członkowie Ligi Narodów.

Dziś około południa zebrali się na obrady przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii celem omówienia uzgodnienia wspólnego frontu w dyskusji nad sprawami rolniczymi i mniejszości narodowych.

Genewa, 17. 9. (Tel. wł. Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało w miejsce ustępujących trzech członków niestałych do rady Ligi, na przeciąg trzech lat następujące państwa: Gwatemalę, która otrzymała 43 głosy, Norwegię (38 gł.), Irlandję (36 gł.). Kandydatura Portugalji nie przeszła, przy wyborach otrzymała bowiem tylko 30 głosów.

Głosy mniejszości narodowych w Niemczech

Berlin, 17. 9. (PAT.) Informacyjne biuro Conti donosi, że w okręgach pogranicznych przy obecnych wyborach interesującym jest zwłaszcza stanowisko, jakie zajęły mniejszości narodowe, aczkolwiek stanowisko to posiada znaczenie drugorzędne dla ogólnych wyników głosowania. Tym razem mniejszości duńskie nie wystąpiły w wyborach zwartym szeregiem. W miejscowości Flensburg nie stawiano duńczykom żadnych przeszkód w głosowaniu, jednakże kandydat nie był tam wysunięty. W obwodach wiejskich mniejszości duńskie wystąpiły z własnymi listami: z listą fryzyjską i z listą Związku Szleswickiego. Poza tem wystawiona była również lista polskiej Partji Ludowej, na rzecz której prowadzono w Flensburgu również żywą agitację. Ponieważ w Szleswiku - Holsztynie na listę fryzyjską padło 226 głosów, na listę Związku Szleswickiego — 1.790 oraz na listę Polskiej Partji Ludowej — 430 głosów, ilość głosów, jaką uzyskały w tym roku mniejszości narodowe w porównaniu z majem 1928 r., uległa tylko małej zmianie.

Obwód wiejski Flensburg w tych wyborach uzyskał 433 głosy mniejszościowe (w r. 1928 — 367 głosów). Miasto Szleswik wraz z powiatem uzyskało 163 głosy (w r. 1928 — 136). Z kolei idą nie, jakby należało oczekiwać, właściwe obszary północno-fryzyjskie, lecz Storman z 186 głosami, następnie powiat Südfondern z 171 głosami. W pozostałych obwodach północno-fryzyjskich, a mianowicie w powiecie Hussum i Elberstädt wszystkie trzy listy mniejszościowe uzyskały tylko 23 głosy.

Święto państwowe na pamiątkę zawarcia paktu Laterańskiego

Rzym, 16. 9. (KAP.) Mussolini złożył na radzie ministrów wniosek w sprawie uznania 11 lutego, jako dnia zawarcia przez Stolicę Apostolską traktatu Laterańskiego, za święto państwowe. Dotychczasowe święto państwowe dnia 20 września na pamiątkę wkroczenia i zajęcia Rzymu w r. 1870 nie miałyby więcej charakteru święta państwowego.

KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

wszechświatowej fabryki
PIANINA PLEYEL-PARYZ
można kupić tylko w firmie
HERMAN i GROSSMAN
WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

1 DOLARA ZA KAŻDĄ ZY... A PLUS WĘ
BIADA NAM! RATUNKU!
znaleziona po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATOR CIMEX”, 12% zastosowaniu się do sposobów uż.: a) wypłacamy natchmiast „FUMIGA-ORE CIMEX” jest świeca dezynfekcyjna, topiąca radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole karaluchy) i choroby chorobotwórcze. Posiadamy powołane orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych. Zakłady Chemiczne „Dezynfekcyjne S.A.” TORON, Katowice, Teatrna 10 — Tel. 29 01. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Tw 29

Uroczystość Hallerczyków w Jarocinie

Przy pięknej pogodzie odbyło się w niedzielę w Jarocinie poświęcenie nowego sztandaru miejscowego Koła Zw. Hallerczyków.

Koleją, autobusami i ciężarówkami przybyli do Jarocina liczne zamiejscowe drużyny, aby powitać swego ukochanego wodza i spędzić w jego otoczeniu kilka miłych godzin. Delegacja Magistratu powitała generała Hallera, przybywającego samochodem z Poznania, na szosie za elektrownią, a kolasą czterokonną wśród zalegających szosę tłumów udał się generał przed Burzę gimnazjalną. Całe miasto przybrało się w odświętną szatę girland i chorągwi. Szpaler tworzyły towarzystwa, organizacje, społeczne i błękitni wśród lasu chorągwi, sztandarów i proporzyczków. Generał Hallera powitał przed burzą burmistrz m. Jarocina w krótkich a serdecznych słowach, w imieniu ziemiaństwa złożyła mu cześć p. Chelkowska, a dziewczęta małe witało go wierszykami i kwiatami. Ołbrzymi orszak udał się następnie wśród dźwięków orkiestry na rynek jarociński, gdzie odbyła się msza polowa i poświęcenie sztandaru, w czem uczestniczyło kilka tysięcy ludzi, szczerze zalegających obszerny rynek i przyległe ulice. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Niedźwiedziński, złotousty kaznodzieja, który w patriotyczny

sposób przemówił do błękitnych i nawoływał ich do wiernego wytrwania przy ukochanym wodzu i poświęconym sztandarze w chwilach ciężkich, które przeżywa obecnie Ojczyzna nasza. Następnie odbyła się defilada, w której uczestniczyli błękitni, harcerze i harcerki, stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Bractwa Kurkowe, Sokolice i Sokoli, Powstańcy Wielkopolscy, Tow. Kolejarzy. Ołbrzymi pochód zamykała bandera konnych Sokolów. Uroczystość pozostanie na długo w pamięci narodowego Jarocina.

Niezwykle uroczysty był przebieg akademii. Obecność generała Hallera, najwybitniejszych obywateli miasta i okolicy, przedstawicieli wybitnych organizacji miejscowych i zamiejscowych nadawała zebraniu szczerze najniższego blasku. Wyrazem panujących nastrojów było entuzjastyczne przyjęcie oświadczenia jednego z mówców, że wobec zaprzeczania w ostatnich latach dóbr narodowych na korzyść Niemców, przy zbliżających się wyborach należy wysunąć listę zdecydowanie narodową z ludźmi, znanymi już z dotychczasowej przedwojennej i powojennej walki z Niemcami. Gorące przyjęcie tych słów było dowodem, że zebrani jednomyślnie zgadzają się z wywodami mówcy.

Poznań przed wyborami

Przy przepelnionej salce lokalu p. Tomikowskiego na Jeźcach zagałi wtorkowe obrady Koła jeżyckiego Stronnictwa Narodowego prezes p. Pawłowski, poczem po odczytaniu protokołu przez sekretarza zalażowano szereg spraw wewnętrznych, związanych z pracą w przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu.

Następnie udzielił przewodniczący głosu referentowi p. red. Adamowi Piotrowskiemu, który w godzinne blisko przemówieniu przedstawił zebraniem, w jakich warunkach idzie naród do nowych wyborów. Referat przyjęto burzliwie oklaskami. W dyskusji przemawiało co najmniej 15 mówców, którzy, pełni wiary w zwycięstwo, zachęcali do ofiarnego wysiłku dla osiągnięcia zwycięstwa jak największego. Na poczynania Poznania i ziem zachodnich patrzy bowiem nietylko cała Polska, lecz cała opinia Europy zachodniej.

Pracę wyborczą rozpoczęto ustaleniem kilkuosobowego komitetu wyborczego na dzielnicę jeżycką, oraz wyznaczono mężów zaufania dla poszczególnych ulic.

W zebraniu brało udział cały szereg niewiast, które ofiarnie zgłosiły się do pracy wyborczej. (gr.)

Na Wildzie odbyło się wczoraj przy licznych udziałach członków zebranie tamtejszego Koła Stronnictwa Narodowego w lokalu p. Zawadkowej. Po zagajeniu przez prezesa p. Rutkowskiego, zabrał głos p. inż. Godlewski, przedstawiając ogólne położenie kraju, wytworzone przez rządy sanacyjne, a p. red. Powidzki omówił skład czterech ugrupowań, które staną do walki wyborczej, podnosząc to, co stwarza dla obozu narodowego najlepsze widoki znacznego zwycięstwa. W dyskusji przemawiało kilku mówców z wiceprezesem p. Deją na czele.

Następnie przystąpiono do przydzielenia poszczególnym obwodom wyborczym, których na Wildzie jest 22, specjalnych obwodowych, mających czuwać na prawidłową pracę wyborczą. Po omówieniu szczegółów tej pracy, którą kierować będzie zarząd Koła, po wezwaniu do natychmiastowego zabrania się do energicznej działalności, zamknął p. prezes Rutkowski zebranie, oświadczając, że niebawem zwołane zostanie osobne zebranie obwodowych.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie

Gnieźno, 15 września. W czwartek, dnia 11 bm. wieczorem w sali hotelu Europejskiego w Gnieźnie odbyło się miesięczne zebranie Stronnictwa Narodowego na miasto Gnieźno, na które przybyła duża liczba członków i sympatyków, w tem wielu ze stanu robotniczego. Zebranie zagałi prezes Stronnictwa p. dr. Walery Szalkowski. Na wstępie podano do wiadomości komunikaty zarządu wojewódzkiego. Z powodu wyjazdu członkini zarządu S. N. p. Anny Łęgoskiej na dłuższy czas do Warszawy, zgłosiła ona swoje wystąpienie z koła gnieźnieńskiego. W czasie swej przynależności do koła p. Łęgoska

pracowała intensywnie dla dobra idei narodowej — w szczególności w czasie wyborów, kiedy była kierowniczką jednego z obwodów wyborczych. Za położone na tem polu zasługi p. prezes wyraził p. Łęgoskiej gorące podziękowanie.

Następnie zabrał głos dr. Walery Szalkowski, który wygłosił referat pod tytułem „Dniepr i Wisła”. Szanowny prelegent zobrazował w dosadnych słowach poczynania ówczesnego Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i zżubne skutki tych poczynañ. Między innymi omówił wypadki w r. 1919 kiedy bolszewicy, zajęci swoimi własnymi wewnętrznymi trudnościami, proponowali dwukrotnie zawieszenie broni — 1 to dnia 23 grudnia 1919 r. oraz dnia 29 stycznia 1920 r. zobowiązując się jednocześnie nie przekraczać frontu bojowego.

Wiadomem jest, że w styczniu 1920 linja frontowa biegła daleko na wschód od teraźniejszej granicy polsko - sowieckiej, pokrywając się z linią wytyczną w programie Komitetu Narodowego Polskiego (mapa Dmowskiego). Gdyby układy wtedy przyszyły do skutku, pozostałyby przy Polse Mińsk, Bobrujsk, Zwiabel, Płoskirów i Kamieniec Podolski. Były wtedy po temu warunki by powyższe terytoria wcielone zostały do Polski, bowiem terytoria te były zajęte przez wojska polskie i strategicznie łatwe dla nich do obronienia.

Bolszewicy proponowali jako miejsce rokowań jedno z miast Estonji wzgl. nawet Warszawy, gdy zaś rząd polski obstawał przy miasteczku Borysów, rozejm nie doszedł do skutku — i od tej chwili rozpoczął się nowy okres wojny, brzemienny w następstwa. Przed polityką ówczesnego rządu przestrzegał jedynie obóz narodowy — a na znak protestu przeciw tym niepoczytalnym planom dr. Marjan Seyda nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska wiceministra spraw zagranicznych. Poseł prof. Stanisław Grabski złożył zaś mandat członka delegacji, wyznaczonej do prowadzenia rokowań pokojowych, następnie godności prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Wyprawa kijowska pociągnęła za sobą fatalne następstwa, albowiem bolszewicy przedarli front, zapuszczając swoje zagony pod samą Warszawę. Odruch obronny narodu, w szczególności armja ochotnicza przyczyniły się do pogromu bolszewików. Pogrom bolszewików jest zasługą generałów Rozwadowskiego, Józefa Hallera, Sikorskiego, Latinika i innych.

Po wygłoszeniu interesującego wykładu mówcy zgotowano gorące podziękowanie. Przy wolnych głosach nawiązała się dyskusja, w której również padły ostre słowa pod adresem „sanacji” i jej przywódcy.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes dr. Szalkowski solwował zebranie. (br.)

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

Dalsze manifestacje przeciw atakom niemieckim

Znina. Jak w innych miastach, tak i w Zninie w niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się na Rynku zebranie protestacyjne przeciw prowokacyjnej mowie Treviranusa. Udział w zebraniu był bardzo liczny, a nastroj podniosły.

Zagałi je przemówieniem inspektor szkolny p. Czesław Robiński, poczem kierownik szkoły p. Feliks Wujec z Białozewina wygłosił obszerny referat o odwiecznej polskości Pomorza. Po referacie uchwalono rezolucję i wspólnym śpiewie „Nie rzucim ziemi” zakończono wiec.

Uderzało, że w wiecu brało udział tylko obywatelstwo miasta Znina (kucpy, rzemieślnicy, robotnicy i niżsi urzędnicy) oraz włościanie i robotnicy z okolicy. Brak natomiast było ziemiaństwa i wyższych panów urzędników. Zato ci właśnie panowie, grupujący się dokoła B. B., ogłaszają w ostatnim numerze „Pałuczana” alar-

mujujące artykuły o Treviranusie i potrzebie jednoci przy wyborach. W ten sposób nie mając zupełnie w powiecie zwolenników, chcieliby upiec swą partyjną pieczę. (sh)

O b o r n i k i. Z inicjatywy Młodych Obozu Wielkiej Polski odbyło się w niedzielę, dnia 14 września o godz. 12 w południe na rynku w Obornikach wielkie zebranie przeciwniemieckie. Przemawiał w imieniu organizatorów referent przybyły z Poznania p. Roman Kończak, rezolucję odczytał p. St. Ulatowski, Rynek był wypełniony manifestantami po brzegi.

S k a l m i e r z y c e N o w e. Na ostatnim zebraniu rady gminnej w dniu 12 b. m. wybrano do Obwodowej Komisji Wyborczej pp. Garsteckiego, Celmera i Kryszkiewicza jako członków, a pp. Gabisia, Pussaka i Brzozowskiego jako zastępców.

Na wniosek klubu Zjedn. Narodowego uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw zakusom niemieckim o rewizję granic Polski.

Marjawita Kowalski przegrał proces

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrzył w dniu wczorajszym skargę kasacyjną słynnego z licznych procesów „arcybiskupa” marjawickiego, Jana Michała Marji Kowalskiego, oskarżonego z art. 73 k. k. o bluźnierstwo. Kowalski dopuścił się bluźnierstwa w wydanych przez siebie komentarzach do Starego Testamentu, w szczególności w wywodach, podających w wątpliwość nieomyślność Papieża.

Sąd Okręgowy w Płocku skazał Kowalskiego na jeden rok ciężkiego więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestji do 6 miesięcy. Oskarżony odwołał się do Sądu Apelacyjnego, moty-

wując niesłuszność wyroku pierwszej instancji między innymi tem, że broszura była rozpowszechniona jedynie wśród wyznawców marjawityzmu. Skargę apelacyjną sąd odrzucił, zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego.

Nie pomogły Kowalskiemu również i wątpliwości natury formalnej, wyłuszczone w skardze kasacyjnej. Wyrok Sądu Apelacyjnego został zatwierdzony w całej rozciągłości.

W ten sposób Kowalski przegrał proces we wszystkich instancjach. Jest skazany ostatecznie na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Ciekawe jest, kiedy zacznie odsiadywać karę?

Czeki p. Stanisława Piłsudskiego

Czytamy w „Gaz. Warszawskiej”: Sąd powiatowy przy ul. Poznańskiej 21 w Warszawie miał rozpatrywać onegdaj sensacyjną sprawę czeku bez pokrycia, wystawionego przez p. Stanisława Piłsudskiego. Czek, o który chodziło, wystawił p. Piłsudski na Powszechny Bank Związkowy S. A. w Warszawie. Za czkiem tym miał podjąć należne od p. Piłsudskiego pieniądze p. Jan Nowecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Koszykowej 69. Czek na sumę 3.000 zł wystawiony był w roku ubiegłym w listopadzie. I... nie miał pokrycia.

Onegdaj w sądzie, gdy przystąpiono do rozpatrywania sprawy, obrońca p. Piłsudskiego postawił wniosek o... odroczenie sprawy. Obrońca dowodził, iż odroczenie to jest mu potrzebne w tym celu, aby wykazać, że czek miał pokrycie, tylko — Bank się pomylił w manipulacjach.

Czyżby Powszechny Bank Związkowy w Warszawie był tak fatalnie prowadzony, iżby możliwe były w nim pomyłki, które klientów banku ścigają aż przed kratki sądowe?

Jak obecni na rozprawie mogli za-

uważyć, wniosek obrońcy wywołał na sali atmosferę zakłopotania. No, bo jakże? To od listopada roku zeszłego nie było można odnaleźć owej „omyłki” bankowej, o której mówił obrońca? Rok czasu blisko było zamało? A teraz, przed sądem dopiero żąda się odroczenia procesu? Atmosferę zakłopotania wprowadził też inny szczegół: oskarżony, p. Piłsudski stoi pod zarzutem wystawiania czeków bez pokrycia nietylko na Powszechny Bank Związkowy, ale także na inny bank, a mianowicie na Bank dla handlu zagranicznego w Warszawie. Jeszcze dwa czeki bez pokrycia. Czy i co do tych dwóch czeków też możliwa jest pomyłka bankowa? Taka komedia pomyłek bankowych byłaby osobliwością, która nie każdemu może się przytrafić...

Sędzia, zgodnie z wnioskiem obrońcy, odroczył sprawę p. Stanisława Piłsudskiego.

Niezwykły obrót, jaki nadał adwokat p. Piłsudskiego w tym procesie o czeki bez pokrycia, wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach bankowych.

Hitlerowcy chcą iść z Włochami przeciw Francji

Rzym, 17. 9. (PAT.) Agencja Hawsa komunikuje: Niemiecki deputowany Goebbels, wiceprzewodniczący partji hitlerowców, oświadczył berlińskiemu korespondentowi „Messagera” co następuje:

„Mamy nadzieję, że obecnie oblicze Europy zmieni się dzięki zapoczątko-

waniu nowej polityki aljansów Niemiec z przeciwnikami Francji. Co się tyczy Włoch, to czujemy się związanymi z niemi tem bardziej, iż Francja wciąż usiłuje zmniejszyć wszelką możliwą egzystencję obu naszych krajów, wprost duszących się w zbyt ciasnych granicach”.

Jednolita postawa narodu polskiego

Paryż, 17. 9. (PAT.) „Echo de Paris” kontynuuje drukowanie ankiety swego współpracownika Pawła Bourson o nastrojach panujących w Polsce wobec rozpoczynającej się kampanji przeciwpolskiej. — Stwierdza on jeszcze raz jednolitość zajętego przez naród polski stanowiska w tej kwestji. W wielkich manifestacjach protestujących, które miały miejsce w całej Polsce, wzięły udział całe warstwy społeczeństwa bez różnicy przekonań politycznych i religijnych. Wszyscy jednoznacznie wołali pod adresem Niemiec: „Precz z łapami od granic Polski”.

Nowy zbrodniczy zamach we Lwowie.

L w ó w, 17. 9. (PAT.) Wczoraj ujawniono we Lwowie nowy fakt zamachu sabotażowego. Tym razem dokonano zamachu na magazyn kolejowy nr. 4 na dworcu kolej., na przedmieściu Lewandówka. Niewyśledzeni na razie sprawcy obalili naftą ścianę magazynu na przestrzeni 7 m., poczem usiłowali podpalić budynek. Na razie niewiadomo, z jakiej przyczyny ogień nie wybuchł. Prawdopodobnie sprawcy w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

Odpowiedź Katowic na zakusy

K a t o w i c e, 17. 9. (Tel. wł.) Gmina Chorzowa uchwaliła wyasygnować 25 000 złotych na zakup samolotu wojkowego, jako odpowiedzi na ataki niemieckie na granice Polski. (E.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ochrona kobiet

Katolickie Tow. Ochrony Kobiet uratowało niejedno dziewczę od niesław i zraty

W sierpniu donosiliśmy o ujęciu niebezpiecznej szajki, trudniącej się zwabianiem i zniewalaniem dziewcząt. Do ujęcia tych osobników w wielkiej mierze przyczyniło się Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet (Tow. Opieki Dworcowej), którego biura znajdują się przy ul. M. Focha 21. Na skutek zażalenia dziewczyny, wprowadzonej przez wymienionych złoczyńców, Zarząd Towarzystwa interwenjował bardzo energicznie u władz bezpieczeństwa i z swej strony przyczynił się waleśnie do wykrycia miejsca występu.

Zasłużone to Towarzystwo ma jako główny i zasadniczy swój cel — ochronę kobiet wogóle, a w szczególności opiekę nad dziewczętami poszukującymi pracy. Tow. od wielu lat pracuje na tem stanowisku społecznym bardzo skutecznie. To też w kronice swej działalności Tow. notuje przerażającą ilość faktów, świadczących bardzo wymownie o zwyrodnieniu obecnie panującym, o niebezpieczeństwie demoralizacji, na którą szczególnie są narażone dziewczęta podróżujące lub pozbawione należytej opieki.

Urzędniczeki Towarzystwa, dużurdzące na dworcach kolejowych, prawie codziennie mają sposobność wziąć pod swą opiekę zaczepiane dziewczęta lub ratować je z szponów podejrzanych indywiduów. Niejednokrotnie w ostatniej chwili zdola opiekunka dworcowa przeszkodzić wprowadzeniu ofiary, wzywając często do pomocy policję miejscową.

Swoją intensywną pracą na tem polu, a także wobec szerzącej się w zastraszający sposób demoralizacji, Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet zasługuje na bliższe zainteresowanie się niemi ogółu społeczeństwa polskiego.

Popularyzacja samolotu

wśród młodzieży szkolnej

Choć samolot komunikacyjny doby obecnej ze wszystkich środków mechanicznej lokomocji daje największą gwarancję bezpieczeństwa, to jednak starsze pokolenie, nie mogąc zapomnieć jego narodzin i niedomagań dzieciństwa, odnosi się nieufnie do żeglugi powietrznej. Usunięcie zakorzenionych uprzedzeń jest trudne i wymaga pracy bardzo długich lat.

Z natury rzeczy jednak wynika, że samolot komunikacyjny cieszy się pełnym zaufaniem wśród młodych — podobnie jak wśród starszych kolejarzów czy samochód — i dzieci jak najchętniej odbywają podróże powietrzne, bez najmniejszego lęku.

Nie wszystkie jednak dzieci mają możliwość praktycznego zapoznania się z lotnictwem, a drastyczne opisy katastrof, które przedostają się do ich wiadomości, najniebezpieczniej fałszywie urabiają młodą opinję i wzbudzają nieufność do samolotu. Dlatego też niesłychanie ważną jest popularyzacja lotnictwa wśród młodzieży, ustawiczne uświadamianie jej o bezpieczeństwie i olbrzymich zaletach komunikacji powietrznej, jedynie wówczas bowiem będziemy mogli oczekiwać należytego rozwoju narodowego lotnictwa, gdy młode pokolenie będzie cenić jego walory.

W tej ważnej dziedzinie zanotować należy działalność społeczną Warszawskich Zakładów Wydawniczych M. Arct S. A., które okładki wszystkich wydawanych w bieżącym roku podręczników szkolnych zaopatrzyły tekstami propagującymi komunikację powietrzną.

KALENDARZYK

Środa, 17 września 1930.

Słońce: wschód 5,29 — zachód 18,05 — długość dnia 12 godzin 36 min.
Księżyc: wschód 22,58 — zachód 16,14 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 10 st. Cels. — Pogodnie. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 milim. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17 st. Cels., najniższa plus 10 st. Cels.

Przewidywania pogody na czwartek: nadal zmienna, chłodno, skłonność do opadów.

Kal. rz.-kat.: Stygmata Św. Franciszka — jutro Józef W.

Kal. słow.: Drogiuś — jutro Dobrowit.

Zebrania

Jutro o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Wilda), ul. Kilińskiego 15.

OSOBISTE

— **Zgon weterana.** W dniu 16 bm. zmarł po długich cierpieniach weteran z 1863 r. śp. Stanisław Dykiński z Poznania, przeżywszy lat 87. Pogrzeb z honorami wojskowymi odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 3 po poł. z kostnicy Szpitala Wojskowego, Wały Jana III.

— **Z Prokuratury Generalnej.** Prezes oddziału Prokuratury Generalnej w Poznaniu p. Franciszek Duralski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał p. Władysław Zajaczkowski z Żurawna w woj. stanisławowskim.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Wybory.** Stronnictwo Narodowe. Koło w śródmieściu, przypomina członkom swym, a szczególnie pp. obwodowym i mężom zaufania o zebraniu, które odbędzie się dziś o godz. 7,30 w sali Stronnictwa z referatem p. prof. dr. Winarskiego.

Dla Śródki i Chwaliszewa odbędzie się zebranie Koła tamtejszego jutro w lokalu p. Pohla o godz. 7 wieczorem.

— **Zebranie Sekcji Apologetyczno-Pedagogicznej Sodalicji Pań** odbędzie się w czwartek 18 bm. o godzinie 5 po południu w salce św. Wojciecha. Aleje Marcinkowskiego 22 I ptr. Na porządku obrad wykład ks. dr. Brossa: „Małżeństwo w świetle prawa kanonicznego”. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

— **Z Kółka lok. Położnych, Poznań.** Przypomina się koleżankom, które chcą wziąć udział w I Zjeździe Położnych w Częstochowie w dn. 28 i 29 bm., że należy wyjechać z Poznania dnia 27 bm. (w sobotę) o godz. 15,55. W Częstochowie oczekiwają będą członkowie komisji z przepaską białą - amarantową.

WIECZORY, KONCERTY

— **Związek Hallerczyków, Placówka Poznań,** urządzi w sobotę, 20 bm. w salach p. Jarockiego, przy ul. Maszalskiej wielką zabawę taneczną, z której czysty dochód przeznaczają się na gwiazdkę dla ubogich. Szlachetny cel, niskie wstępne i dobrowolna orkiestra, jak wreszcie dobra opinja wszelkich imprez Hallerczyków, gwarantują zabawie pełne powodzenie, a uczestnikom miłą rozrywkę. Zabawa rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Licytacja.** We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, plac Wolności, publiczna licytacja przedmiotów znalezionych w roku 1927. Między innymi sprzedawane będą 3 wózki ręczne i 6 rowerów.

— **Komu wolno pośredniczyć w pracy.** Do pośredniczenia w pracy powołane są państwowe urzędy pośrednictwa pracy oraz instytucje zastępcze Funduszu Bezrobocia odnośnie do bezrobotnych, uprawnionych do zasiłków. Poza tem zajmują się pośrednictwem pracy stowarzyszenia zawodowe i społeczne, posiadające zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na wykonywanie tego proceduru. Osobom wzgl. stowarzyszeniom, nie posiadającym zezwolenia, trudni się pośrednictwem pracy nie wolno i w przeciwnym razie ścigane będą sądowo. Wobec likwidacji zarobkowych biur (stręczycielstwa) pośrednictwa pracy dla służby domowej, wolne miejsca w tym zawodzie, jak i służbę domową zgłaszać należy w odnośnym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Dla służby domowej i rolnej z terenu Poznania i obwodu otworzono specjalny oddział w nowym gmachu w Poznaniu przy ulicy Stef. Czarnieckiego nr. 9 (obok Rynku Wildeckiego), telefon nr. 7427.

— **Związek Towarzystw Ogródków Działkowych** organizuje ogródki działkowe przy szosie obornickiej pod Winiarami — naprzeciw boiska Sokółów. Reflektanci z rodziny, którzy chcą nabyć działkę, zechcą skierować wnioski do p. Strzykielwicza, ul. Poznańska 33, do dnia 23 bm.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ucieczka od życia.** W związku z notatką pod tym tytułem, w odniesieniu do zgonu Grzegorza Bogdanowa, zaznaczamy, że przyczyna śmierci nie jest do końca stwierdzona, zaś nieścisła była informacja, że powodów śmierci należy dopatrywać się w sporach pieniężnych i trudnościach finansowych, oraz jakoby we Lwowie toczyło się śledztwo przeciw tragicznie zmarłemu.

— **Z targu.** Dnia 17. b. m. na placu Sapieżyńskim placono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 5,00—5,40 zł; masła mleczarskiego 5,60—6,00 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 2,40—2,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg słoniny świątecznej 2,90 do

2,80 zł; słoniny wędzonej 3,40—3,60 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 3,60 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,60—3,00 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: kura 4,00 do 5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00 do 6,00 zł; 1 kg tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg; para kurcząt 3,00—4,50 zł; królik 3,00—4,00 zł; kuropatwy para 2,50 do 4,50 zł; za ryby: 1 kg karpia 5,00 do 5,60 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00 do 5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg sandacza 5,60—6,40 zł; mietusa 4,00 zł; szczupaka 4,00—5,00 zł; lina 4,40—5,00 zł; 1 kg węgorza 5,60—6,00 zł; za jarzyny: 1 główka kapusty białej i włoskiej 10 do 20 groszy; modrej 20—30 gr; 1 kg ziemniaków 10 gr, 50 kg 4,00 zł; 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 gr; szpinaku 0,30—0,50 zł; za kg; jarmużu 30—40 groszy; pietruszki 50—60 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; sałatka zielona główka 10—15 gr; 1 kg rabarberu 20—30 gr; pepek rzodkiewek 10 gr; 1 mdl. ogórków 40—50 gr; 1 kalafior 0,20—1,00 zł; 1 kg fasoli 0,50 do 1,00 zł; mendel raków 1,00—2,50 zł; 1 kg jagód czarnych 0,80—1,00 zł; pomidory 0,30—0,80 zł za 1 kg; borówki 1,40—1,80 zł za 1 kg; 1 kg jabłek 0,30—1,00 zł; gruszek 0,40 do 1,00 zł; śliwki 0,80—1,60 zł za 1 kg; jeżyny 1,00—1,20 zł; winogrona 1,60—3,00 zł; renklody 1,40—2,40 zł; mirabele 1,00—1,20 zł; grzyby: borowiki duże 1,20—1,60 zł za kg; drobne 1,60—2,00 zł za kilogram; rydzel duże 1,20 zł; drobne 1,60 zł; maślaki 0,80 do 1,00 zł; kurki 1,00—1,20 zł; zielonki 0,80 do 1,00 zł; inne grzyby 0,40—0,80 zł. — Targ ożywiony; dowozy duże; masło droższe, pozatem ceny bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** W Zajezierzu, w pow. inowrocławskim zastrzelił się 14-letni Maks Hammermeister. Chłopiec bawił się bronią myśliwską i spowodował strzał przez nieostrożność. Sprawą zajęła się policja. (k)

— **Jesienna burza.** Podczas burzy w dniu 13 bm. uderzył piorun w stodołę gospodarza Schwankego w Łązynie w pow. bydgoskim. Spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi oraz szopa. Straty ocenia się na około 6 tys. zł. z czego zaledwie czwarta część pokrywa ubezpieczenie. (k)

— **Wypadki samochodowe.** W Bydgoszczy w dniu 14 bm. na ul. Grunwaldzkiej samochód osobowy, kierowany przez Stanisława Czerniakę, najechał na wóz piekarski Agnieszki Kiszkowej. Wskutek zderzenia Kiszkowa i syn jej Józef odnieśli tak ciężkie obrażenia, że przewiez ich musiano do lecznicy miejskiej. W dochodzeniach stwierdzono winę kierowcy samochodu, który jechał bez świateł i po lewej stronie ulicy. — Na Rynku Welnianym w Bydgoszczy samochód kierowany przez szofera Władysława Michalskiego, najechał na rowerzystę Stan. Matyszkiewicza. Cyklista odniósł lekkie okaleczenia. Winę przypisuje się nieostrożności rowerzysty. — Trzeci wypadek zdarzył się w Bydgoszczy na placu Teatralnym. Samochód p. Wiśniewskiego z Koronowa zderzył się z tramwajem miejskim, przyczem samochód został znacznie uszkodzony. (k)

— **Nieostrożny oracz.** Na linii telefonicznej między Łobżenicą a Kruszkami w pow. wyrzyskim pozrywane zostały druty telefoniczne. W pierwszej chwili zdawało się, że niewykryci złoczyńcy dopuścili się kradzieży drutów. Podejrzanie to upadło jednak, gdyż ustalono, że słup telefoniczny uszkodził rolnik Jedliński z Rataj w pow. wyrzyskim podczas orki. tak że słup się nachylił i druty się pozrywały. Nieostrożny oracz p. Jedliński będzie musiał zapłacić koszty naprawy telefonów. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Obiecująca latorośl p. kierownika szkoły.** Przed kilku dniami 15-letni Józef Masłoń, syn kierownika szkoły w Minkowie, pow. poznański, na podstawie listów sfalszowanych, a poczęści nawet zaopatrzonych urzędową pieczęcią szkoły, pobrał od różnych obywateli „pożyczki” na konto swego ojca. poczem wspólnie z 16-letnim Stanisławem Andrzejewskim czyniła w świat. Jak się obecnie dowiadujemy, młodocianych zbiegów przytrzymało w Gdyni i odtransportowano do domu.

— **Kradzieże i włamania.** P. Apoloni Anicla, ul. Koza 2, sublokator skradł poduszkę, 3 mtr. materjału na płaszcz i ubranie męskie. — Ze strychu p. Rosada Bronistawy przy ul. Strzeleckiej 6, skradziono bieliznę wart. 200 zł. — Z mieszkania p. Manieckiego ul. Wspólna 45, skradziono bieliznę wart 300 zł. — Ze składu Małgorzaty Ephraim, ul. Kramarska 17, skradziono towarów lokciowych za 256 zł. — P. Białoszyński, ul. Poznańska 34, skradziono z gołębnika 11 gołębi białych (gdańskich) wart. 150 zł. (z)

W Bydgoszczy nieznanymi włamywaczami wtargnęli do mieszkania Jadwigi Huenter przy ul. Gdańskiej. Łupem włamywaczy stała się biżuterja, oceniana przez poszkodowaną na 12 tys. zł. Również w Bydgoszczy skradziono z samochodu na ul. Jagiellońskiej tekę z 8000 zł. By odwrócić uwagę, złodzieje włożyli do samochodu inną tekę, zawierającą papier

i brudną bieliznę. Pieniądze były własnością firmy Lasy Polskie, a podjęła je w Banku Stadhagen krótko przed kradzieżą biuralistka wspomnianej firmy.

W Zajączkowie w pow. szamotulskim włamano się do mieszkania nauczyciela p. Piotra Cieślika i skradziono odzież i bieliznę za 500 zł. Złodziej było dwóch; odjechali oni rowerami w kierunku Pniew.

W Goluchowie w pow. pleszewskim złodzieje wtargnęli do oranżerii księcia Adama Czartoryskiego i skradli winogron za przeszło 400 zł. (k)

— **Okradzeni sublokatorzy.** Do wspólnego pokoju pp. Mieczysława Rogozińskiego i Franciszka Sztuckiego przy ul. Mostowej 37 włamali się złodzieje i skradli 60 zł w gotówce i odzież, wartości około 600 zł. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Skutki ulewnych deszczów.** Ulewne deszcze ostatnich dni, wyrządziły miejscami poważne szkody. Wskutek wezbrania wody uszkodzony został w dwóch miejscach tor kolejowy na linii Poznań — Wągrowiec. Szkody natechnych miast naprawiono, tak że nie spowodowały przeszkód w ruchu kolejowym. — Staw przy młynie p. Franciszka Załuski w Czerwonaku przybrał tak bardzo, że woda zerwała tamę i uniosła z sobą większą ilość węgla. (k)

— **Spłonęła gorzelnia.** W Kawęczynie w powiecie inowrocławskim, spłonęła z nieustalonej przyczyny gorzelnia. Maszyny zdołano uratować. Gorzelnia ubezpieczona była na sumę 145 tysięcy złotych. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— **Pobiedziska.** (Kradzież.) Włamano się do mieszkania p. Berty Mantay i skradziono pościele, bieliznę i biżuterję łącznie wartości 7000 zł. Odnaleziono część tych przedmiotów, porzuconych w stogu na polu. — Tej samej nocy włamali się złodzieje do wędzarni gospodarza Wackera w Latalicach, którą doszczętnie wypróżnili. — Poprzedniej nocy włamano się do mieszkania p. Siebertowej w Łągniękach i wyrządzono na 200 zł straty. W tym wypadku ujęto złodzieja. (pp)

— **Gniezno.** (Kradzieże.) W nocy na 13 bm. włamano się do warsztatu p. Marjana Maciejewskiego, ul. Mieczysława nr. 13 i skradziono walizkę z bielizną i detkę do samochodu. — Dnia 14 bm. skradziono koło zapasowe samochodu p. St. Gadzińskiego. — W nocy na 13 bm. włamano się do oberży Fr. Zietzka i skradziono towarów i napojów za 900 zł.

— (Dzieciobójstwo.) Dnia 14 bm. służąca K. L. porodziła dziecko płci męskiej. Dziecko nieżywe ukryte zostało pod łóżkiem. Zachodzi podejrzenie, że L. umyślnie pozbawiła dziecko życia. (br)

— **Łopienno.** pow. Wągrowiec. (Pożar stodoły.) Dnia 12 bm. wieczorem wybuchł pożar w zagrodzie p. Br. Skarbińskiego. Spaliła się stara stodoła, a w niej 5 wozów żyta niemłóconego, około 17 wozów słomy, 2 wozy mieszanki, młoczkarka i różne drobne narzędzia gospodarza. Spalona stodoła była ubezpieczona na 5800 zł, szkoda zaś wynosi 6950 zł. Pożar spowodował nieznanymi władczy, który schronił się na nocleg, a podczas pożaru znikł w niewiadomym kierunku. (br)

— **Obrzycko, nad Wartą.** Plenarne zebranie odbyło się w lokalu zebrań szkoły katolickiej w niedzielę 31 sierpnia po nabożeństwie. Zagaił je prezes drh Edmund Matz, hasłem „Gotów” i odśpiewaniem pieśni „Choć burza huczy wkoło nas”. Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania, skarbnik drh. Bernard Zieliński, zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe z święta sportowego, odbytego w dniu 15 sierpnia. Impreza ta wykazała w dochodach zł 255 zł, w rozchodach zł 291.63. Deficyt wynosi zatem 46,24 zł. na pokrycie którego uchwalono urządzić w niedzielę 7 b. m. „dzień sportu”. Przyjęto propozycję drh. prezesa urzędzenia w niedzielę 14 b. m. wycieczki do pobliskiej piarni. Na nowego członka został przyjęty Stanisław Lesicki z Obrzycka, na kaidydata zgłosił się Henryk Pacach (og)

— **Chodzież.** (Po strajku.) Robotnicy po tygodniowym strajku rozpoczęli z dniem 15 bm. pracę w fabryce fajansu na warunkach, jakie obowiązywały poprzednio.

— (Skutki burzy.) Podczas burzy uderzył grom w stóg p. Maślanki w Adolofowie. Stóg spłonął doszczętnie.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Bractwo kurkowe okręgu nadnoteckiego urządziły dnia 15 bm. strzelanie o tytuł króla okręgu. Pierwszy strzał na cześć Rzplitej oddał członek honor. p. Witkowski, drugi na cześć Prezydenta król bractwa p. Hoppe, trzeci na cześć J. Em. Kard. Ilonnda brat Michał Nowicki. W strzelaniu o tytuł króla oraz o nagrody królem okręgowym został p. Sobkowski, pierwszym rycerzem p. Nowicki St., drugim p. Hoppe z Ujścia. (jm)

— **Budzyń.** (Z Tow. Rolniczego) — Dnia 7 bm. odbyło się zebranie Kółka Rol-

niczego, na które przybyli pp. prof. Starzycki z Szkoły Rolniczej w Chodzieży i powiatowy sekretarz p. Napierała. Zebranie zagalę ks. patron Stachowiak, witając przybyłych gości jak i licznie zebranych członków. Po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania udzielił ks. patron głosu p. prof. Starzyckiemu, który wygłosił referat o uprawie gleby. Po wyczerpaniu dyskusji nad referatem, ks. Stachowiak złożył prezesurę na ręce wiceprezesa p. Zygmunta Gallona, oznajmiając członkom, że otrzymał prezentę na inne probostwo, które niebawem obejmie. Z tego powodu ks. prezes pożegnał się z członkami Kółka Rolniczego, w którym przewodniczył przez 14 lat. W krótkich, ale serdecznych słowach podziękował wiceprezes p. Gallon ks. Stachowiakowi za owocną pracę na niwie społeczno-narodowej. W imieniu rady powiatowej podziękował ks. prezesowi sekretarz p. Napierała. W wolnych głosach rozwinęła się żywa i bardzo rzeczowa dyskusja na temat upadku rolnictwa w naszej Rzeczypospolitej. (bk.)

— * Leszno. (Jubileusz.) Kolo śpiewacze kolejarzy „Chopin” obchodziło dnia 14 bm. dziesięciolecie swego istnienia. Na obchód zjechało się wiele kół bratnich śpiewaczych, by w zapowiedzianym konkursie zdobyć laury. Po mszy św. i uroczystym posiedzeniu rozpoczęły się zawody śpiewacze. Pierwszą nagrodę zdobył „Chopin” Leszno, który jako gospodarz odstąpił ją Kolu „Moniuszko” w Poznaniu. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

— (Powrót.) Po powrocie setek dzieci szkolnych, powrócili i dwa pułki naszych żołnierzyków. Obecnie Leszno, wydłużone poprzednio przez wakacje i ćwiczenia, odzyskało swój normalny wygląd i ruch.

— (Bandytyzm.) W okolicach naszych szerzy się od pewnego czasu straszny bandytyzm. Jak się dowiadujemy, znajduje się obecnie w szpitalu św. Józefa aż 4 osoby, które mają poranione głowy. Rano te, to przeważnie pamiętki z bójek czy to na wieńcach, czy też na innej zabawie. Czyżby młodzież obecna nie umiała się już inaczej bawić, jak pięścią i nożem? s)

Szkoła zawodowa dla piekarzy

W Domu Rzemieślniczym przy ul. Fr. Ratajczaka odbyło się 15 bm. poświęcenie lokalu dokształcającej szkoły zawodowej dla piekarzy. Z tej okazji uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele św. Marcina ks. prałat Taczak. Po uroczystościach kościelnych udano się w pochodzie do Domu Rzemieślniczego, gdzie mieści się lokal szkolny.

Poświęcenia lokalu dokonał wobec przedstawicieli władz, mistrzów piekarskich i uczeni ks. prałat Taczak, wygłaszając przemówienie, w którym podniósł znaczenie rzemiosła polskiego.

Po poświęceniu lokalu goście oraz uczniowie udali się do wielkiej sali na uroczystościowe posiedzenie. W toku obrad składali życzenia imieniem kuratora szkolnictwa zawodowego p. Demezera, imieniem Izby Rzemieślniczej syndyk p. Gluck i wielu innych. Przebieg uroczystości był poważny i pozostawił miłe wrażenie. (z)

SPORT

Kolarstwo

Wyścig o mistrzostwo m. Poznania na dystansie 105 klm odbędzie się w niedzielę. Startować mogą kolarze stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia wraz z wpisem od stowarzyszonych 50 groszy, od niestowarzyszonych 2 złote przyjmuje sekretariat P. O. Z. K., ul. Górna Wilda 180. Start o godz. 14 w Poznaniu-Zegrzu, meta — w Dębcu. Zbiórka o godz. 13 na boisku Cegielskiego. Nagrody na mistrzostwa wyłożone są w firmie „Start”, ul. św. Marcina 45.

Lekka atletyka

Nurmi startować będzie w piątek w Warszawie na dyst. 5.000 m i spodka się z Petkiewiczem oraz Kusocińskim.

Wielkie zawody międzynarodowe odbędą się w niedzielę w stolicy, przyczem weźmie w nich udział również Petkiewicz i nie jest ścisłe doniesienie prasy niemieckiej, że w tym dniu startuje on w Berlinie. Program niedzielnych zawodów w Warszawie jest następujący: W sprintach startują: Engel (Cz.), Sikorski, Szeniajch, Biniakowski. Na 800 mtr pobiegnie zwycięzca Petkiewicza Kraft (Szw.), Lesicki i Kostrzewski. Na 1.500 mtr Kraft spotka się z Petkiewiczem i kilku biegaczami mniejszej klasy, wreszcie na 5 klm pobiegnie Petersson (Szw.) i jego zwycięzca z Kopenhagi Kusociński. W ten sposób biegi na 1.500 i 5.000 mtr będą posiadały charakter rewanżu. W skoku w dal startuje Engel, Sikorski, Nowak. O tymże skakać będą Koreys (Cz.), Adamczak i Majtkowski; w rzutach z Doudą (Cz.) zmierzy się Baran, Górski i Heljasz.

Patrz na te rzesze bezrobotnych!

Twoja to wina!

Bos kupował towar

zagraniczny!

I Ciebie czeka nędza!

Jeżeli nie będziesz kupował towaru krajowego.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego



POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1.

Pięściarstwo

Pięściarze poznańscy przygotowują się bardzo starannie do meczu z Warszawą. Trener p. Stam dokłada wszelkich sił, by forma reprezentacji grodu Przemysławia była naprawdę bez zarzutu. Dokładny skład naszej „dziewiątki” zostanie dopiero ustalony przez wydział sportowy P. O. Z. B. O poszczególne punkty będzie walka bardzo zacięta, bowiem warszawianie przy równorzędnej technice, lecz większej sile fizycznej, rzucą jeszcze na szalę zwycięstwa swą ogólnie znaną ambicję wygrania meczu za każdą cenę. Reprezentanci Poznania przeciwstawia im większą rutynę ringową, zdobytą w licznych walkach międzynarodowych. Na sędzięgo w ringu został zaproszony p. O. Landek z Łodzi. Publiczność poznańska niewątpliwie tłumnie pospieszy, by w niedzielę być świadkiem świetnych i interesujących walk, dlatego też zaleca się nabywanie biletów w przedsprzedaży w firmie „Camera”, Fr. Ratajczaka 3.

Piłka nożna

Spotkanie o wejście do ligi pomiędzy 42 p. p. (Białystok) i 82 p. p. (Brześć) dało wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:2).

Tabela rozgrywek o wejście do ligi przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): grupa I: 1. „WKS” (Łódź) 4 p. (3, 9:5); 2. „Legja” (Poznań) 4 p. (3, 8:8); 3. „TKS” 2 p. (2, 5:6); 4. „Skra” (Warsz.) 0 p. (2, 3:6); grupa III: 1. „42 p. p.” 3 p. (2, 3:2); 2. „Ognisko” (Wilno) 2 p. (2, 2:1); 3. „82 p. p.” 1 p. (2, 2:4); grupa IV: 1. „Lechia” (Lwów) 4 p. (2, 7:3); 2. „Unja” (Lublin) 2 p. (2, 7:4); 3. „Sokół” (Równe) 0 p. (2, 0:7). W grupie drugiej rozgrywki jeszcze się nie rozpoczęły.

W niedzielę grają: w Poznaniu: „Legja” i „WKS” (Łódź); w Toruniu: „TKS” 29” i „Skra”; w Lublinie: „Lechia” — „Unja”; w Brześciu: „82 p. p.” i „Ognisko”. (Pat)

O mistrzostwo ligi odbędą się w niedzielę następujące spotkania: w Warszawie: „Warta” i „Polonia”; w Krakowie: „Garbarnia” — „Cracovia”; w Lwowie: „Pogoń” — „LKS”; w Łodzi: „LTSG” i „Wisła”; w sobotę grają w Warszawie „Warszawianka” i „Legja”.

Tennis

Mistrzostwa wewnętrzne Kl. Sp. HCP. odbędą się w niedzielę przed południem na kortach własnych (Górna Wilda, boisko Kl. Sp. H. C. P.).

RADJO

Programy radiofonijne

Czwartek, dnia 18 września 1930 r. Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (Prof. J. Waxmann); godz. 7.30 gazeta poranna R. P.; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pieniężnej; godz. 18.00 koncert popołudniowy (transm. z Warszawy); godz. 19.15 humor (wygl. p. Z. Noskowski); godz. 19.30 rolnicza skrzynka radjowa (wygl. p. J. Rządowski); godz. 19.45 odczyt z cyklu organiz. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego; godz. 20 komunikat p. t. „Przemysł bateryjny” z cyklu organizowanego przez Zw. Obr. Przem. Polsk. w Poznaniu; godz. 20.10 interludium gramofon.; godz. 20.15 kurs elem. języka angielskiego; godz. 20.30 koncert p. t. „Radość życia”. Wykonawcy: Aleksander Karpacki (baryton), Olga Karpacka (fortepian); godz. 21.35 koncert z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu. Komunikaty PAT. sportowe i policyjne.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.35 koncert gramofonowy; godz. 17.35 Prof. Wl. Dzięgiel: „Mikołaj Kopernik”; godz. 18.00 koncert solistów (P. R. Warszawa); godz. 20.30 „Madame Butterfly” — opera z płyt gramofonowych; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” — „Sposoby odżywiania niemowląt” — wygłosi p. Marja Morzkowska; godz. 12.35 muzyka gramofonowa; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 „Wśród

książek” — omówi prof. H. Mościcki; godz. 18.00 koncert popołudniowy; godz. 19.45 giełda rolnicza; godz. 20.30 koncert z Poznania; godz. 21.35 koncert z Warszawy; godz. 22.00 pp. red. Zdzisław Marynowski i Jan Ignacy Targ wygłoszą feljton p. t. „Relacja z bitwy warszawskiej w mikrofonie Polskiego Radja”; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Gastro-nomji”.

„Radość życia”

Jutro, w czwartek, 18. b. m., odbędzie się w Radjo Poznańskim oryginalna audycja, której treść programowa wypełnią wyłącznie utwory muzyczne i wokalne, ilustrujące radość i potęgę życia ludzkiego. Wykonawcami koncertu będą znakomity baryton opery poznańskiej p. Aleks. Karpacki oraz utalentowana pianistka p. Olga Karpacka.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Senjorów. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 17 bm o godz. 20 w własnych lokalach przy Alejach Marcinkowskiego 26. Wykład wygłosi p. A. Chybiński.

— Tow. Kobiet na Wildzie „Wspólna Pomoc”. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 18 bm o godz. 19.

— „Harmonja”. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 18 bm o godzinie 20 w sali Stowarzyszenia Techników, św. Marcina 21. Na porządku obrad sprawa 30 rocznicy towarzystwa.

— Chór kościelny, Łazarz. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek 19 bm o godzinie 20 na salce w Domu św. Antoniego.

— Tow. Przemysłowców w Ratajach. Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm o godz. 20 w lokalu posiedzeń.

KSIĘGI STANU GYWILNEGO

Zgony:

15 września 1930 r.

Agnieszka Szukalska z d. Parobkiewiczówna, wdowa, 77 l. Sylwia Mockówna, uczennica szkolna, 18 l. Marja Frankowska z d. Maćkowiakówna, 40 l. Piotr Winowski, urzędnik prywatny, 56 l. Jadwiga Buszkiewiczowa z d. Przybylska, wdowa, 81 l. Adam Namysł, kupiec samodzielny, 56 l. Marja Kunstowiczowa z d. nieznaną, wdowa, 75 l. Walenty Dybizański, stolarz, 50 l. Marjanna Piotrowska 2 m. 25 d. Ludwik Cywicki, emeryt, 78 l. Karol Wieczorek, st. strzelec, 23 l. Jan Kalota 1 godz. Marta Uhlenberg z d. Trocińska, wdowa, 40 l. Mikołaj Żołędowski, urzędnik bankowy, 63 l. Marja Wagner z d. Konwerska, wdowa, 71 l. Franciszek Bocian, emeryt, 65 l. Roman Kapturek, ryśownik, 28 l. Jan Finster, robotnik, 42 l.

16 września 1930 r.

Bogdan Stróżyk 17 dni. Teresa Eugenia Krzyżañska 3 m. 7 d. Grzegorz Bogdanow, inżynier, 50 l. Franciszka Michalakowa z d. Kędzińska, wdowa, 84 l. Sabina Mieszala 1 m. 13 d. Berta Trzećniakowa z d. Kosmehłówna, wdowa, 64 l. Stanisław Dykiński, porucznik - weteran z 1863 r., 92 l. Rozalja Bartosz z d. Heyt, 34 l. Balbina Kaczmarek z d. Kortus, wdowa, 81 l. Stefanja Schlabs 28 d. Ludwik Cywicki, emeryt, 78 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: F. R. z prośbą o pomoc 20 zł; — Z. J. z wystuchanie prośby 10 zł; — Marja Zupańska z podziękowaniem za dawną doznaną łaskę 20 zł; — Stanisława Grundtowa, Pniewy 5 zł; — Śmiglińska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; — S. N. 5 zł; — A. Nowicki, Pniewy cukrownia 20 zł; — Przybylski, Pobiedziska 5 zł; — St. G. 5 zł; — M. G. z prośbą o zdrowie i pomoc w trudnym położeniu 5 zł; — Nawrocki, Jarocin (Krakowska 3) 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1682,90 zł.

Na chleb św. Antoniego: A. B. z podziękowaniem za otrzymane łaski z pro-

śbą o dalszą opiekę 35 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 82 zł.

Na budowę kościoła na Solaczu: L. i M. J. 15 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 150 zł.

TEATRY

— * Z Teatru Wielkiego. W środę, 17 bm. ulubiona opera „Carmen” z p. Szafranką w roli głównej w otoczeniu pp. Janiny Święcickiej, Janiny Tylewskiej i Majchrzakówny. Don Josego Michała Tarnawskiego, Torreadora Eugenjusza Maja, Szpingiera, Czekotowskiego i Kli-chowskiego. Dyryguje Bolesław Tyllja. — W czwartek, 18 bm. „Księżniczka czardasza” w tytułowej roli p. Janina Kulczycka. Pomysłowa reżyserja Józefa Sendckiego. Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17.

— * Z Teatru Polskiego. Komedja satyryczna rosyjskiego pisarza M. Gogola „Rewizor z Petersburga”, którą oklaskiwano gorąco na wczorajszej premierze, powtórzona będzie w środę, piątek i sobotę. We czwartek fredrowska komedja „Pan Jowialski”. Na czwartkowe przedstawienie znaczna ilość biletów wykupiła młodzież szkolna.

— * Z Teatru Nowego. Dziś, w środę i jutro, w czwartek ostatnie dwa razy głośna sztuka Sheriffa p. t. „Kres wędrowki” z gościnnym występem J. Węgrzyna w jego mistrzowskiej kreacji kapitana Stanhopa. Niezrównana gra wielkiego artysty, oraz sztuka o wybitnej wartości literackiej sprawiają, że widownia Teatru Nowego wypełnia się stale szczerze. Zachwycona publiczność darzy genialnego artystę jak i cały zespół rolaganami oklasków. W ważniejszych uragach występują pp. Górowski, Gliński, Kaden, Mazanek, Fiszler, Rudnicki, Rolicz, Przebiński i inni.

— * „Brat marnotrawny” z J. Węgrzynem. Już w piątek wchodzi na afisz Teatru Nowego doskonała, pełna przekomicznych sytuacji komedja z występem znakomitego naszego gościa J. Węgrzyna. — Premiera ta wzbudziła wśród publiczności poznańskiej zrozumiałe ogromne zainteresowanie.

Teatr Wielki

DZIS — „Carmen” — opera Bizetta. Czwartek, 18. 9. „Księżniczka czardasza”, operetka Kalmana.

Piątek, 19. 9. „Halka” — opera Moniuszki. Sobota, 20. 9. „Księżniczka czardasza” — operetka Kalmana.

Niedziela, 21. 9. „Traviata” — opera Verdiego.

Poniedziałek, 22. 9. „Hrabina Marica” — operetka Kalmana.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego od 10—18; w niedzielę i święta w Teatrze Wielkim od 11,30—13,45.

Teatr Polski

DZIS — „Rewizor z Petersburga”. Czwartek, 18. 9. „Pan Jowialski”.

Piątek, 19. 9. „Rewizor z Petersburga”. Sobota, 20. 9. „Rewizor z Petersburga”.

Niedziela, 21. 9. po poł. „Pan Jowialski”. (Ceny znizone).

Niedziela, 21. 9. wiecz. „Rewizor z Petersburga”.

Poniedziałek, 22. 9. „Panna młoda w garsonierze”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIS — „Kres wędrowki”. (Gościnnie występ J. Węgrzyna).

Czwartek, 18. 9. „Kres wędrowki”. Gościnnie występ J. Węgrzyna.

Piątek, 19. 9. „Brat marnotrawny”. — Gościnnie występ J. Węgrzyna.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27-Grudnia.

Gdy nerwy odmówią poleżenie Meridol ulży natychmiast

Pw 4032-76,711

Książkowy

biegły korespondent, z praktyką w załatwianiu spraw sądowych otrzyma stałą posadę. Oferty z dokładnym życiorysem, zapodaniem wieku oraz odpisami świadectw skłaść pod dw 1569 do Kurjera Poznańskiego.

AMAT płatki mydlane

są o połowę tanże, ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

SW 2008

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CHOPINJANA NA MALLORCE

Skarby sztuki i bujność przyrody. — W Valldemose. — Chopin i George Sand. — Komitet chopinowski. — Co opowiada jego prezes. — Która cela? — Pokazują kilka. — Projekt muzeum Chopina. — Książka katalońska o Chopinie. — Cenna pamiątka.

Z imieniem Chopina i z jego życiorysem związana jest mocno, jak wiadomo, Mallorca, największa z wysp Balearskich na Morzu Śródziemnym i pod względem piękności przyrody pierwsze zajmujące miejsce. Stolica jej, Palma, jest zarazem siedzibą gubernatora wysp Balearskich oraz siedzibą biskupa. Katedra w Palmie należy do najpiękniejszych w Hiszpanji i w niczym nie ustępuje co do oryginalności architektonicznej katedrom w Burgos, Toledo lub Sewilli. W również starożytnym kościele św. Franciszka znajduje się grób błogosławionego Ramona Llull, wielkiego uczonego z XIII w. założyciela szkoły misjonarzy w Miramar i męczennika w Afryce. Starodawne krużganki w tymże kościele architektki sławią na równi z krużgankami katedry w Toledo lub Barcelonji, klasztoru de los Huelgos w Burgos lub katedry w Tarragonie. Piękności natury tej wyspy pochodzą z ogromnie górzystego północno zachodniego terenu. Najwyższy szczyt Puiz Mayor osiąga 1445 metrów nad poziom morza. Wybrzeże w tej części wyspy jest bardzo skaliste i nieprzystępne; zaledwie do kilku portów mogą zawijać większe okręty, inne porty są niewielkie i zaledwie przystępne dla niewielkich barek rybackich lub motorowych łodzi. W dawnych czasach częste napady nieprzyjaciół, przedewszystkiem Arabów a później korsarzy sprawiły, iż miasta i wsie przeważnie budowano w pewnej odległości od wybrzeża morskigo.

Roślinność wyspy jest niezwykle bogata. Pinje, drzewa oliwne, drzewa świętojańskie i dęby korkowe, drzewa pomarańczowe i cytrynowe, palmy i orzechy, jablonie, grusze i śliwy znajdują się wszędzie, czasem nawet na większej wysokości ponad morzem.

W odległości 15 km. od Palmy znajduje się wieś Valldemosa, słynna ze swego dawnego klasztoru Kartuzów, a jeszcze bardziej tem, że w tym klasztorze przez pewien czas mieszkali Chopin i George Sand w latach 1838—1839.

P oszukiwania biografów Chopina oraz lokalnych archiwistów i muzyków dały w ostatnich latach dużo nowego materiału do tego okresu życia Chopina. Poszukiwania te nie zdołały jednak dotychczas ustalić wielu punktów odnoszących się np. do miejsca zamieszkania Chopina w klasztorze, rodzaju kompozycji w tym czasie skończonych lub rozpoczętych, pamiątek pozostałych po Chopinie a wreszcie miejsc, które podczas krótkiego pobytu na wyspie Chopin zwiedził w towarzystwie George Sand i jej rodziny.

W ostatnich latach utworzył się w Palmie komitet „Pro Chopin a Mallorca” w celuświetlenia wszystkich szczegółów życia Chopina w tym okresie. Jednym z głównych członków tego komitetu jest uczonego muzyk ks. Juan Thomas, prezydent towarzystwa Bacha. W czasie obecnego mego pobytu na Mallorcie miałem dwukrotnie sposobność spędzić wiele miłych chwil w towarzystwie ks. Thomasa, przebywającego na willegiaturze w Deya koło Miramar i zaznajomić się z tem, co w komitecie Chopina dotychczas uczyniono w wyżej wymienionym kierunku.

Przedewszystkiem kwestja, którą z cel klasztoru (każda cela księży Kartuzów składała się z trzech pokoi) zamieszkiwali Chopin i George Sand, dotychczas nie została definitywnie rozstrzygnięta. E. Ganche odnalazł rysunki młodego Maurica Sand, który w ogródku położonym obok celi odrysowywał otoczenie a więc kościół i zabudowania klasztorne; ustne tradycje przekazał niejaki Nadal, zmarły w r. 1896 w 81-roku życia, który odwiedził George Sand w Valldemosa w dzień tłusty wtorek r. 1839; są też świadectwa niejakiemu Dom Joan Esteve, zmarłego w r. 1929 w 84-tym roku życia, którego wuj był zakonnikiem jeszcze i aptekarzem klasztornym. Mimo to dokładne umiejscowienie celi dotychczas nie dało się u-

skutecznie. Zwiedzającym wskazuje się powszechnie celę opatrzoną numerem trzecim jako tę, którą zamieszkiwali Chopin i George Sand. Tak też brzmiała opinja Nadala, natomiast według innych tradycji ma to być cela następna, która jest obecnie zamknięta i której nie pokazuje się zwiedzającym. Cela ta niema żadnego numeru obecnie, o własność tejże prowadzą proces dwaj obywatele z Palmy. (Poszczególne cele są ponabowane przez osoby prywatne). Także cela opatrzona numerem czwartym wskazywana jest jako mieszkanie Chopina i George Sand z kolei właściwie powinna ona być opatrzona numerem piątym.

Autor książki p. t. „Real Cartuja de Valldemosa” wydanej w r. 1929, p. Antonio Llorens, jest właścicielem celi podwójnej przeora Kartuzów. Cela ta składa się z sześciu ubikacji, jest ona siedzibą komitetu chopinowskiego. Prawdopodobnie jest, iż tamże otwartem będzie w roku przyszłym muzeum im Chopina w związku z rozmaitemi uroczystościami planowanymi w tym czasie. Przy sposobności warto wspomnieć, iż w Paryżu rów-

nież towarzystwo Chopina i jego prezydent p. E. Ganche urządzają uroczystości pamiątkowe w związku z setną rocznicą przyjazdu Chopina do Francji.

Nazwisko Chopina, jest niesłychanie popularne na Mallorcie. To też osobą genialnego muzyka zajmuje się wielu autorów hiszpańskich zamieszkałych na wyspie. Najważniejszą książkę w tym kierunku napisał w bieżącym roku Bartomeu Farrà w narzęcu mallorkańskim a więc katalońskim p. t.: „Chopin i George Sand à Cartoxa de Valldemosa” (Palma 1930). Z pamiątek przechowanych z czasów pobytu Chopina na Mallorcie, najważniejszą jest pianino, które Chopin zakupił u Pleyele w Paryżu, a które przed wyjazdem Chopina z Mallorki zakupił niejaki Canut, bankier, który za czasów Napoleona przybył na Mallorkę i którego spadkobierca, niejaki Quetglas; zamieszkały w Palmie przy Cale de la Concepcion 9, z pietyzmem przechowuje ten pamiątkowy instrument.

Dr. Z. Krygowski.

Palma na Mallorcie.

ŻYCIE KULTURALNE

DWANAŚCIE ZŁOTYCH DOPLATY DO KAŻDEGO SŁUCHACZA OPERY

Z Warszawy piszą nam:

W chwili, gdy opera nasza ma zostać uruchomiona, po długim wahaniu czy warto wogóle ten rodzaj teatru z pieniędzy podatkowych popierać, przypomniły pisma sprawozdanie budżetowe o budżecie teatrów miejskich, opracowane przez wiceprezesa rady miasta p. M. Mayzla.

Sprawozdanie to jest ciekawe o tyle, że miłośnicy sensacyjną prostotą rewelację. Oto do każdego biletu, zakupionego na operę, dopłacało miasto w ubiegłym sezonie dwanaście złotych!

Jest to w istocie trochę słona dopłata. Gdyby to jeszcze szło o kult myśli i uczucia, o wielką sztukę narodową — ale dopłata dwunastu złotych do biletu na „Carmen”, czy „Fausta”, czy chociażby znaną na pamięć przez wszystkich „Halke” to trochę za wiele. Okolicznością łagodzącą jest chyba to, że w Teatrze Wielkim nie uprawia się operetki, tak że pieniądze te nie idą przynajmniej na Kalmanów i Fallów, ale wydatek pozostaje wydatkiem i to horrendalnym. (mw)

LITERATURA

Staropolszczyzna i szachy. Już w drugim wydaniu ukazuje się „Turniej żywych szachów”, napisany przez p. Janusza Stepowskiego i trzeba przyznać, że na to plebiscytowe niejako odznaczenie dobrze sobie zasłużył. Historia jego jest jak wiadomo taka, że na dziedzińcu wawelskim wystawiono z okazji srodownia zwłok Słowackiego żywą partję szachów, skoncypaną po malarsku i po widowiskowemu jako walkę między Turkami a wojskiem polskim. Tekst, pióra p. Janusza Stepowskiego, towarzyszy każdemu pościąganiu, które jest oznaczone według szachowej techniki literami i cyframi, tak że czytelnik może sobie tę partję sam na własnej szachownicy rozegrać, wiersze równocześnie czytając. Są one pisane miłe, podrobionym językiem staropolskim i noszą piętno dobrego smaku, a ilustracje skomponowane przez p. L. Lanżankę, ładnie książeczkę ożywiają. (ln)

TEATR

„Korjolan” w Krakowie. Piszą nam z Krakowa: Niedługo rozpocznie się przedstawienie z udziałem Jerzego Leszczyńskiego. Na pierwsze pójście niegrany od czasów Pawlikowskiego „Korjolan”, dalej będzie grał Leszczyński w Molnara „Olimpij” w de Flersa i Caillaveta „Papie”, oraz w farsie Rapackiego „Czarujący emeryt”, dla siebie napisanej. (tk)

Ulepszenia techniczne w teatrze lwowskim. Ze Lwowa piszą nam: Miasto wielkim kosztem przeprowadziło w Teatrze Wielkim nową instalację elektryczną. — Podobnej nie posiada żadna scena polska. Najsubtelniejsze odcienie światła można wydobyc z nowych urządzeń za pomocą bardzo prostej manipulacji. Równocześnie zbudowano ruchome proscenium, dzięki któremu całą scenę będzie można zwiększać lub zmniejszać. I ta innowacja jest pierwszą w teatrach polskich. — Plan jej wykonał jeden z wybitnych inżynierów, wykonała go firma Zieleniewskiego. Ponadto zastosowane zostały liczne reflektory, oświetlające scenę z widowni. Aby umieścić niektóre, poznoszone kilka miejsc w lożach. (u)

OCHRONA ZABYTKÓW

Czyj to obraz? Z Rzymu piszą nam: Sztuka konserwatorska nieraz natyka się na pytanie: czyj to obraz? I nie zawsze na nie umie odpowiedzieć, a przydarzają się jej zabawne potknięcia, dość przypomnieć słynną Tjarę Sajtafernesa, do Luwru jako zabytek prastary nabytą, a w rzeczywistości wykonaną przez jakiegoś żydka, złotnika z Odessy. Przydarzyły się takie lapsusy i słynnemu Bódemu w Berlinie, a ostatnimi czasy włoski rzeźbiarz Dossena nafbrykował całe kopy antycznych arcydzieł, które i do wielu muzeów znalazły sobie drogę. Bardzo na czasie będzie więc konferencja międzynarodowa, zwołana do Rzymu na połowę października, na której będzie się badało nowoczesne metody autentyfikowania dzieł sztuki. Ciekawą będzie jej przebieg, bo ostatnimi czasy zaczęto np. stosować do obrazów prześwietlanie roentgenem i t. d. Z Polski weźmie udział p. Alfred Lauterbach, dyrektor polskich zbiorów państwowych. (rp)

DYREKTOR LUDWIK RAMUŁT

Dyrektorem szkoły muzycznej w Lesznie, a równocześnie wicedyrektorem szkoły muzycznej im. Chopina w Poznaniu został p. Ludwik Ramułt, b. dyrektor Tow. Muzycznego i szkoły muzycznej w Lublinie. Należy podać ważniejsze szczegóły z jego dotychczasowej działalności, gdy życiu muzycznemu naszej dzielnicy przybywa nowy współpracownik.

P. L. Ramułt, urodzony we Lwowie w r. 1895, prowadził studia muzyczne we Lwowie, Brukseli, Wiedniu (konserwatorium, prof. Marx i dr. Adler), w Pradze (V. Novak), w Dreźnie (Mraczek i Busch) oraz Monachjum (Haas). Po dwuletniej pracy dyrygenckiej i koncertowej (jako śpiewak) we Lwowie i Pradze czeskiej oraz po pracy dyrektorskiej w Saechsich Regem w Siedmiogrodzie został nauczycielem śpiewu w szkole muzycznej w Lublinie i dyrygentem zorganizowanej przez siebie orkiestry symfonicznej, w r. 1923 zostaje profesorem Akademii muzycznej Rollfussa w Dreźnie, w r. 1925 i 6 pracuje w Monachjum, w 1927 ponownie wraca do Lublina jako dyrektor Tow. Muzycznego i Szkoły muzycznej, obecnie zaś przenosi się do Leszna i Poznania.

Obok pracy publicystycznej, pedagogicznej i organizatorskiej, poświęca się dyr. Ramułt przedewszystkiem kompozycji i wydaje oraz pisze liczne utwory instrumentalne (w tem i fortepianowe) wokalne na głos solowy z fortepianem i z orkiestrą i choralne; w tem pieśni do słów L. Rydla, oratoryjne misterjum „Śmierć Jezusa”, 12 pieśni do Matki Boskiej, chóry do „Fausta” Goethego itd. itd. Napisana przezeń legenda muzyczna „Zaczarowany Pierścień” została przyjęta do wystawienia przez dyrekcję opery warszawskiej, a także złożył ją autor dyrekcji opery poznańskiej. Suita symfoniczna z tej opery, nosząca numer opusu 36, została wykonaną w Lublinie przez orkiestrę symfoniczną w r. 1928. Obecnie pracuje dyr. Ramułt nad małą operą „Panias Kmitas”, której treść jest zaczerpnięta z „Potopu”. (st)

ZAPISKI REGIONALNE

NIEZNANE POSNANIENSIA

L w ó w, 15 września.

Wśród druków nowonabytych przez znany zbieraczom antykwariat lwowski Zygmunta Iglę, znalazły się również okazy interesujące poznańskich regionalistów. Należy się o nich wiadomość Poznaniowi, tak dbałem o pamiątki swojej przeszłości choćby najskromniejsze.

Najciekawszy (dla bibliografów oczywiście) to druk poznański z r. 1608, zupełnie dotąd nieznan, t. j. nie uwzględniony ani przez wielką Bibliografję Estreichera ani przez prace niżej podpisanej o książce poznańskiej. Jest to „Panegyris in felicissimum ingressum Gnesnam Alberti Baranowski... archiepiscopi Gnesnensis”, drukowany „Posnaniae Anno Domini 1608”. Druk ozdobiony dużym drzeworytem wizerunkiem Jastrzębia herbu arcybiskupa, ośmiokartkowy (4* A—B) zawiera szereg łacińskich wierszy panegirycznych sławiących nowego prymasa, a przy sposobności kapitułę gnieźnieńską, a nawet miasto. Autor dobrze się zakonserwował, umieściwszy jako podpis tylko litery F. A. G. C. Pierwszą myślą było szukać go wśród kanoników gnieźnieńskich (Gnesnensis Canonicus), niestety to zawiodło. W sumiennym dziele ks. Korytkowskiego podającego życiorys wszystkich kanoników gnieźnieńskich niema ani jednego żyjącego w odpowiadającym czasie, którego imieniu i nazwisku odpowiadałoby inicjały F. A. Być może więc, że G. C. to Gnesnensis Consul? Czemużby wśród ówczesnych rajców gnieźnieńskich nie miał się znaleźć jeden poetycko nastrojony? A może cały podpis ukrywa ucznia poznańskich Jezuitów, zważywszy, że kaliskie kolegium jezuitkie witało arcybiskupa Baranowskiego osobnymi „Gratulacjami”!

Po tym skromniutkim ale przecież „białym kruk” idzie drugi, nieznan z egzemplarza, tylko z krótkiej notatki Eestreichera na podstawie t. zw. katalogu Batowskiego*). I to jest panegiryk epitalamium, sławiące „czystą miłość” świeżo poślubionej pary Andrzeja Niegolewskiego i Barbary Radomickiej, usłużnym piórem Wojciecha Regulusa, notariusza konsystorza poznańskiego i drukarza. Kilometrowe wierszydła łacińskie, głównie pompatyczne heksametry nie mogą mieć wygórowanych pretensyj literackich, jak zresztą wogóle panegiryka siedemnastowieczna — w każdym razie autor jest osobą znaną i poważną, mającą więcej utworów na sumieniu, a w dziejach Poznania nawet zasłużoną. Chcąc się zapewne przypodobać możnym nowożeńcom drukarz-autor wydał swój utwór bardzo ozdobnie zamieszczając wizerunki herbów młodej pary i pstrząc całe dziełko (11 kart in folio) inicjałami i mniejszymi drzeworytami, dając każdej stronie sute rami drzeworytowe.

Obydwa dziełka mają walory regionalne, jako objawy kultury poznańskiego środowiska, a że — jak dotąd wiadomo — są unikatami, powinny się znaleźć w którejś z poznańskich bibliotek.

Trzeci z oglądanych przezemnie Posnaniensów to lazarzowe wydanie Elegij Kochanowskiego z r. 1584, oprawne w pergamin, na którym wyścięgnięto złotem często osobno używany fragment herbu miasta Poznania, klucze. U dołu karty tytułowej napisano inkaustem: „Sum exlibris Zachariae Prantelij A. C. qui me ex liberalitate Thob. Wincklerj Iglaujae Anno Dom. 88 accepit”. Ofiarodawca Tobiasz Winkler, to niechybnie człowiek znanej poznańskiej rodziny patrycjuszowskiej. Daleką drogę odbył ten egzemplarz Elegij, bo darowany do Iglawy na Morawach zawędrował potem aż do Anglii, gdzie nabył go p. Igel. Dr. M. W.

*) Większa część zbiorów Batowskiego przeszła do Biblioteki Baworowskich we Lwowie, tego druku jednak tam niema.

Jutro:
Z POGRANICZA LITERATURY
przez
Zygmunta Wasilewskiego

Książki nadesłane

Georg Fink: „Jestem głodny”. Powieść. Warszawa „Rój”.

249 307 48 48 407 551 52 73 714 82 829 901
 83056 156 277 328 83 418 665 99 705 10 807 28
 902 19 59 84027 36 128 260 94 303 408 704 75
 942 85104 46 216 83 370 611 61 726 807 29 50 64
 944 86004 33 51 120 212 317 39 404 503 21 662
 83 866 912 35 64 81 87092 126 266 364 75 432
 59 95 565 677 704 40 813 42 922 88048 61 271
 371 463 710 52 64 830 88 926 89015 83 152 206
 931 410 502 27 67 656 90 824 923 26 33 51 90040
 48 93 116 210 52 356 413 24 533 39 863 81148
 49 293 341 47 61 70 73 436 68 91 515 47 721 41
 856 912 75 92108 321 65 406 960 93009 35 77
 231 353 90 462 95 565 627 59 744 218 71 82 912
 84112 91 210 58 469 70 501 35 91 624 94 817
 968 95084 204 9 89 90 564 605 832 49 58 95 957
 75 78 96048 53 69 74 167 285 361 582 780 909
 97135 298 391 459 608 853 913 91 97 98049 185
 309 504 12 40 659 95 714 964 99104 15 263 345
 88 410 47 91 98 538 833.

100036 39 142 78 240 21 554 647 90 743 830
 38 993 101049 16 292 321 34 402 12 99 647 842
 46 928 102045 59 68 163 285 393 96 450 87 715
 75 838 951 57 103218 44 74 304 15 61 76 494
 520 104591 601 6 78 758 807 15 34 40 954
 105069 135 86 201 354 506 27 42 682 94 715 94
 96 811 44 961 92 106101 10 231 429 35 41 543
 650 830 42 66 986 92 107070 141 335 82 563 810
 37 88 108080 256 67 336 59 614 738 897 109067
 68 163 89 246 69 87 304 401 35 60 71 533 608
 733 820 56 82 110038 43 196 463 571 654 65
 737 802 976 111054 147 303 98 553 627 87 751
 53 71 88 841 54 741 112094 97 195 249 367 435
 76 536 59 63 64 725 81 833 966 113001 16 346 56
 358 527 56 628 91 726 74 857 114091 198 249
 332 500 24 88 94 657 59 807 115072 189 215 86
 88 303 782 922 61 92 116072 336 40 54 464 65
 69 627 44 702 117200 18 505 84 729 875 918 99
 118010 32 68 86 130 37 47 90 229 46 73 354 68
 76 417 505 59 653 55 60 828 40 90 119010 21 245
 67 73 78 521 669 711 22 807 81 960 120055 192
 263 84 306 22 559 89 604 50 53 83 89 857 121049
 51 99 190 222 86 328 62 404 544 86 605 45 951
 122047 55 168 84 478 722 89 814 89 933 90
 123033 500 34 43 47 75 94 779 813 923 70 91
 124176 363 552 70 637 750 890 908 60 82.
 125009 49 114 15 70 67 69 87 303 14 433 92
 512 88 98 636 702 35 58 86 90 827 68 902 126056
 87 477 502 17 27 760 91 899 127150 79 490 569

622 90 99 700 830 973 128046 111 266 73 320
 451 93 619 21 44 79 765 84 938 129009 276 374
 410 48 575 88 859 130095 415 48 571 745 70
 93 898 920 42 74 131052 188 220 62 68 323 417
 540 634 41 807 926 132004 89 101 46 347 416
 55 593 601 706 133024 234 56 77 398 400 13
 637 47 739 76 92 134029 94 128 30 343 86 91 422
 24 67 94 599 654 68 88 714 27 812 935 135108
 86 315 62 411 80 92 500 72 686 700 85 91 839 48
 938 87 136072 200 15 81 439 630 828 903 14 77
 137036 63 84 142 57 244 54 60 94 393 643 68
 724 31 817 969 138032 115 25 576 92 670 92 98
 786 966 140002 18 24 25 76 106 277 399 519 29
 57 47 641 65 723 33 97 141012 76 151 212 37 71
 471 77 98 534 686 20 35 142029 32 106 62 80
 221 99 30 450 52 584 674 92 749 84 859 99 933
 144102 28 309 444 98 655 720 32 77 145025 157
 85 210 22 47 79 91 553 94 629 53 786 874 970
 146114 220 38 56 302 16 539 65 636 735 50
 147104 16 42 417 625 93 717 83 854 62 148104
 80 412 90 503 74 85 602 36 785 97 149014 129
 207 304 50 610 86 798 823 39 909 90 96.

150117 33 262 67 354 449 524 33 621 22 45
 75 727 98 837 42 935 151124 92 311 60 422 26
 41 44 556 82 99 660 705 33 59 847 152134 44
 379 426 607 41 69 804 6 98 921 153052 143 53
 69 209 383 89 97 581 83 611 799 829 154099
 168 286 422 61 84 575 604 731 32 895 155251
 482 530 47 629 53 70 886 156053 54 74 259
 88 330 70 469 724 871 157044 237 80 428 54
 64 528 31 617 70 87 706 836 88 930 46 158056
 95 158 211 36 321 58 88 417 537 87 98 617 67
 96 790 820 50 54 168 938 159125 317 45 86
 497 530 611 58 700 906 160004 68 102 31 424
 161014 23 344 483 546 692 740 67 85 809 36
 45 50 68 80 93 162110 231 301 417 57 508 23
 30 95 77 617 64 759 60 270 927 74 163021 37
 49 66 197 241 355 93 406 82 736 68 820 67
 164003 221 317 66 83 488 508 714 48 814 936
 45 58 165154 62 50 409 640 77 721 37 800 940
 80 81 166 166024 65 119 227 406 39 93 604 73
 82 759 69 94 819 75 919 167034 219 380 529
 775 902 61 168052 73 179 315 668 703 839 61
 977 169118 59 72 281 83 315 18 81 444 72 507
 24 787 821 61 908 12 73 170064 79 247 57 330
 34 75 615 95 802 171235 364 423 80 620 37 38
 73 82 733 838 51 926 72 172144 64 90 216 99
 394 414 31 35 530 640 79 76 723 42 849 93


LOSY
 5 klasy można jeszcze u mnie nabywać.
A. KĘDZIÓRA
 Najstarsza kolektura w Poznaniu
 Sieroca 5/6 nar. Nowej.

942 173126 87 204 56 97 370 462 819 23 99
 971 174170 71 221 494 502 39 662 71 724 64 90
 841 928 96 669 779 816 52 85 954 90 177002
 36 68 213 43 304 83 415 96 514 88 98 681 888
 909 173161 222 54 421 29 542 640 179249 80
 302 20 62 419 59 609 706 58 94 840 919 78
 180000 51 118 75 302 49 52 96 403 42 43 63
 520 59 91 627 771 833 57 956 181037 71 122
 65 203 7 48 50 328 60 82 91 446 550 613 734
 36 59 74 820 182169 216 45 91 317 73 552 668
 74 80 726 828 93 183036 80 88 168 271 389 97
 460 900 66 94 184100 67 220 332 55 65 76 97
 571 682 714 954 185048 90 151 72 83 204 465
 76 87 636 867 95 924 75 186061 190 225 34 41
 70 373 433 595 98 625 739 92 843 187026 194
 307 76 480 547 681 751 56 818 39 188015 44
 77 144 336 66 459 509 29 65 84 608 11 889
 941 189021 116 268 445 532 86 600 737 808
 955 190037 147 378 91 473 74 541 609 181009
 15 22 110 67 351 410 14 48 508 784 819 65
 942 192049 218 71 96 481 526 647 86 766 78
 193119 326 414 48 502 604 707 93 823 78 932
 194027 64 90 193 205 11 394 436 99 652 65
 92 921 67 195052 91 108 268 308 45 92 503
 14 45 618 33 702 805 23 196144 61 506 73
 747 71 864 86 977 197052 105 21 66 236 54 300
 6 39 493 522 612 71 779 808 947 68 198089
 197 225 84 338 45 553 695 766 846 63 906 98
 199083 163 221 72 459 68 673 756 913 58 68.
 200025 113 45 65 72 315 49 57 426 96 524
 71 732 878 914 80 201213 49 83 302 419 62 77
 529 611 743 892 914 30 47202145 46 73 74 211
 72 318 22 42 439 94 560 641 66 742 819 941
 62 203002 28 115 19 236 367 696 784 968
 204090 110 13 75 268 79 95 441 698 704 28
 931 61 205106 64 88 273 328 58 435 686 714


827 990 208127 99 233 51 415 558 61 820
 207079 100 326 440 69 73 583 671 783 803 919
 208069 142 319 37 54 62 66 517 56 630 67 783
 935 209036 94 160 75 94 236 76 315 51 65 440
 48 58 82 575 757 817 68 88.

SKRZYŃKA DO LISTÓW
 — **Porządek.** Urząd Skarbowy ma słuszną, powinna Pani zapłacić te zaległości i żądać zwrotu straty od sprzedawcy składu, ewentualnie w drodze sądowej. (K)
 — **N. P.** Owszem, rewizorzy Kasy Chorych mają prawo wglądu do list płacy i tych kont ksiąg handlowych, które określają ilość pracowników i wysokość ich zarobku (art. 78 ustawy z 19. 5. 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.) (K)

BIAŁE ZĘBY
 - tylko przez stałe używanie pasty do zębów
CHLORODONT



nr 2586



Dnia 16 września 1930 r., o godz. 10,35 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najlepsza matka i babka, ś. p.

Gabryela z Piotrowskich Maksymilianowa Zabłocka

w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Mitej 15 na cmentarz parafjalny jeżycki. (Dojazd tramwajem linii 2, 7 i 8). Nabożeństwo za duszę drogiej Zmarłej w sobotę, o godzinie 9, w kościele św. Florjana, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

zw 25553 w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i wnuki.

Poznań, wrzesień 1930 roku.

Dnia 16 września 1930 r., o godz. 13.30 po poł., zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Pelagja Kałdykiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 b. m., o godzinie 16.15, z domu żałoby przy ul. Półwiejskiej nr. 8. Msza św. nazajutrz o godz. 6.30 rano w kościele Bożego Ciała, o czym donosi

zw 25557 w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.



Dnia 16 września 1930 r. o godz. 7 rano, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy, najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Tomasz Szulc

przeżywszy lat 65. Ekspozycja odbędzie się w sobotę, dnia 20 września o godz. 10 rano, z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Kąkolewie, poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W nieutulonym smutku pogrążona
rodzina.

dw 1567 Kąkolewo, Leszno, Poznań.
 Osobnych uwiedomości nie wysyła się.

Pogrzeb zmarłego w dniu 16. IX., ś. p.

Stanisława Kozłowski

odbędzie się w Czarniejewie w piątek, dnia 19. IX., o godzinie 9,30 z kościoła parafjalnego.

dw 1573
Vereinigte Geflügel-Importeure
 Menck, Krüger, Bergman Berlin.

Wróciłem

Dr. med. Bolesław Hanasz

Choroby wewnętrzne.
 Gabinet fizyczny i Röntgen.
 Poznań, ul. Pocztowa 31a. Tel. 35-59.
 Godz. przyjęć od 9—12 i 4—6. zw 2448

Powróciłem

Dr. Grabowski

Choroby nosa, gardła i ucha.
św. Marcin 6. Tel. 12-28.
 Pw 5086/7-56,497

Z aniem 1. 10. poszukujemy
 samodzielnej dysonentki do oddz. konfekc. damskiej
 2 samodzielnych ekspedjentek do oddz. konf. dam.
 Zgłoszenia osobiste lub oferty z podaniem warunków wraz z fotografią pod
 zw 25556
Dom Konfekcyjny T. z. o. p.
 Królewska Huta, ulica Wolności 25.

Wieczorne kursy maszynowo-techniczne
 i przez Państwo uznana
szkoła maszynistów okrętowych.
Möller, Gdańsk, Kassubischer Markt 23.
 Początek kursów dnia 13 paźdz. Programy bezpłatnie.
 Zgłoszenia zaraz, zapłata ratami. zw 2490

Wyższy urzędnik
 przechodzący na emeryturę, szuka 3-5 pokoj. mieszkania z łazienką najchętniej w centrum. Czynsz płacę zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 25553

Noże i widelce
 Łyżki i łyżeczki
 Młynki do kawy
 Żelazka do prasowania
 Maszynki do mięsa
 Garzaki aluminiowe
 Wagi kuchenne
 Umywalki kompletne
 Karnize do okien
 poleca korzystnie
Jan Deierling
 Skład - Żelazna
 Poznań, Szkołna 3.
 Tel. 3518 i 3543.

300-500 ltr. mleka
 dziennie pełno-tłustego potrzebują mleczarnia w Poznaniu zaraz. Oferty do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 57.23
 Pw 5067-57.23

Około 300 dębowych, używanych sądków
 od 20 do 75 litrów pojemności na sprzedaż. Reflektanci zgłoszą się pod zw 25554 do Kurjera Pozn. z podaniem ceny kupna.

JUŻ SA TE PODREĆCZNIKI

- Chodak E.** — Moja pierwsza książeczka — Elementarz ułożony najnowszą metodą ze 120 rysunkami Romeykówny **zł 1,80**
- Chwiałkowski Z.** — Algebra z licznymi zadaniami na kl. VI. gimn. **zł 3,50**
- Mścisz M.** — Geografia Polski dla szk. śr. z 170 ryc., obszerny wykład podstawowy według najnowszej metody nauczania, dozwolonej przez Min. W. R. i O. P. Geografia dla kl. I. szk. śr. i kl. V. szk. powsz. 86 ryc., podręcznik opiera się na przewodnich myślach projektu planów naukowych, ogłoszonego niedawno przez Min. W. R. i O. P. **zł 6,—**
- Spożyński Ks., Wyczalkowski J.** — Fizyka, cz. III. Magnetyzm i Elektryczność **zł 3,—**
- Spożyński Ks., Wyczalkowski J.** — Fizyka, cz. III. Magnetyzm i Elektryczność **zł 8,40**

M. ARCT

Warszawa, Nowy Świat 35. — P. K. O. 196

i we wszystkich księgarniach. np 375.

SIERPIEŃ - WRZESIEŃ

najodpowiedniejsze miesiące do zamówienia

FUTRA

W miesiącach tych nasze oddziały miarowe nie są tak przepełnione pracą, jak w pełni sezonu, wobec czego jesteśmy w możności wykonać każdą nam zleconą sztukę jeszcze precyzyjniej. Składnice nasze już bogato asortowane w najmodniejsze i najlepsze

MATERJAŁY NA POSZYCIA

Jako spody polecamy **PIZMOWCE-OPOSY** i uszlachetnione barany, ostatnie są bardzo trwałe i lekkie, nie puszczone włosów, na kołnierze dajemy wydry naturalne — foki czarne — opozy i karakuły.

— **Ceny zupełnie niskie, nie fantazyjne** —
Specjalność: **modernizacja i poszycia futer męskich** pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych, za dobry krój i bezbłagane wykonanie pełna gwarancja.

Kilkaset **futer spacerowych** i do podróży już na składzie, z każdym tygodniem przybywa więcej. Rychły zakup gotówkowy — łatwe wykonanie a zatem „**TANIO**”

EDMUND RYCHTER **POZNAŃ** ul. Fr. Ratajczaka 2
TELEFONY 26-07 54-15 54-25 21-71 ul. Wrocławska 14 i 15.

KINO METROPOLIS

Dziś wielka premiera!

Stargane Struny

W rolach głównych:

André Nox i Jane Aubert.

Początek seansów 5, 7, 9.

Pw 5073-57,29

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcji zł 12,—

Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108

Pw 4068/46,89

Autobus „RENAULT-SCEMIA”

zupełnie nowy na 32 miejsca siedzące.

Najwyższa nagroda — duży złoty medal na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. — Szczegółowa oferta na żądanie.

FABRYKA KAROSERYJ

autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i t. d. „**AUTORUCH**”, Sp. z ogr. odp.

Poznań, ul. M. Focha, narożnik ul. Palacza. Tel. 77-75. Pw 5 026-37,171

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeniowe

poszukuje zdolnego i sumiennego

książkowego rewizora

opanującego w zupełności buchalterję, dla przeprowadzania rewizyj w Oddziałach. Pierwszeństwo mają kandydaci z długoletnią praktyką specjalnie rewizyjną.

Wnioski z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu oraz odpisów świadectw i podaniem wymagań co do wynagrodzenia prosimy kierować do Biura Ogłoszeń „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 38,49. Pw 5 060-38,49

Skład bławatów

konfekcji i krótkich towarów jest zaraz lub później do wydzierżawienia. Przedsiębiorstwo istnieje przeszło 35 lat

LEON NEUMANN, Swiecie n. W. (Pomorze).

nr 8848

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

Krem Bella

wysyłka każdej ilości.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koroną. Poznań, Górna Wilda 61. nr 2915

Aparat reklamowy

z automatyczną zmianą oświetlonych reklam zarazem z patentem na Rzecz. Polską i wolne miasto Gdańsk do sprzedania. Ew. poszukuje się współnika z nieznacznym kapitałem do eksploatacji aparatu. Łaskawe zgłosz. „D. N.” do Biura Ogł. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50. nr 3-69

TYLKO Lakiery Emalje Farby marki „SMOK”



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem” maluje. Nigdy nie żałuje. **nr 522**

DROGERJĘ

z towarem, przyległym większym mieszkaniem, 20 lat zaprowadzoną, dla choroby sprzedam. Cena 20 tys. zł. Zgłoszenia do Kurjera pod **zw 25 556**

Olejarnia

w ruchu, w pow. mieście w poznańskim

dobrze zaprowadzona — z powodu choroby właściciela — **korzystnie do nabycia.** Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów kierować do Kurjera pod **zw 25 550**

Poszukuje się rutynowanego

fachowca-bławatnika

z znajom. buchalterji na stanowisko kierow. biur i zastępcy. Panowie o najwyższych kwalifik. zechcą się zgłosić za podan pensj. odpis. świad. i fotogr. pod **W. L. 873 Rudolf Mosse Gdańsk.** **Tw 395**

Uczeń

potrzebny do magazynu bławatów, konfekcji. Zgłosz. z podaniem życiorysu firma:

K. Farulewski, Czempin. nr 26549

Kawiarnia-Cukiernia

w powiatowym mieście w centrum rynku z powodu choroby dla szybko decydującego z całkowitem urządzeniem aparat duży „Expresso”, 40 miejsc, kontrakt 5 lat, cena 12 000 zł zaraz na sprzedaż. Oferty do Kurjera **zw 25 548**

Kupna okazyjne!

Słowniki do nawozów sztucznych! Mam bardzo korzystnie na sprzedaż kilka używ. „Westfalia” 1 nowy słownik do nawozów sztucz. „Iltis”, 2 m szer.

Dalej polecam na dogodnych warunkach zapłaty.

Orygin. „Claas'a” patentowane słowniki do nawozów sztucznych

Orygin. „Voss'a” słowniki do nawozów sztucznych.

HUGO CHODAN

dawn. Paul Selzer, Poznań, ul. Przemysłowa 23 nr 8757

Zgłoszenia kandydatek z 6-ciu klasami szkoły średniej ogólnokształcącej przyjmują

Żeńskie Kursy Techniczne

w Poznaniu, Marsz. Focha 2. Prosp. 20 gr. Znacz. dołącz.

Pw 1054-57,18

PRZESYŁKI DO WYBORU ZA REFERENCJAMI

B.SCHULTZ

TELEFON **POZNAŃ** GWARNA 1513 10 ROK ZAŁOŻ. 1840

NAJWIEKSZY SPECJALNY DOM PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW FUTRZANYCH

WYKONANIE PODŁUG MIARY WE WŁASNYCH PRACOWNIACH

Zakup towarów futrzanych jest rzeczą zaufania. Mój od przeszło 85 lat istniejący specjalny interes daje gwarancję za fachowe, solidne wykonanie i nieskazitelny zdrowy materiał.

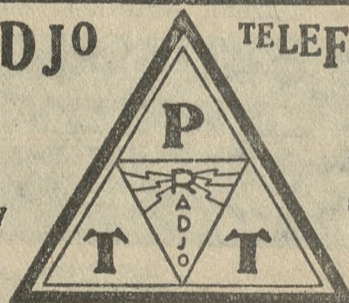
MODERNIZACJE NA ŻYCZENIE

nr 3509

RADJO TELEFONY

aparaty głośniki przybory

wszelkich systemów



Poznańskie Towarzystwo Telefonów
Poznań, Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 39.
Bydgoszcz, Jagiellońska 67/68.

Wielkopolskie Biuro Zleceń

Wielkowski, em. st. sekretarz sądowy, Poznań, Skarbowa 7 załatwia sprawy sądowe, ugody, umowy, podania do wszelkich władz, sprawy podatkowe, regulacje ksiąg, bilanse, administracje domów i t. p. **zw 25 551**

Place budowlane

wprost od właściciela

położone między Bukowską a Marcelińską.

Działki wielkości od 800—1500 mtr. kw. po różnych cenach i dogodnych warunkach. — Na niektórych działkach znajdują się drzewa i krzewy owocowe

Zgłoszenia: Matejki 60, II. lewo, telefon 62-86 godz. 14—17. Pw 5 054-38,42

Biura

przy placu Wolności, 5 pokoi do oddania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 25 535**

